

ks. Krzysztof Koch

BISKUP
KONSTANTYN
DOMINIK

NADZWYCZAJNA ZWYCZAJNOŚĆ



2011

ROZDZIAŁ I

DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

1. Dom rodzinny

Bardzo wiele elementów wpływa na ukształtowanie się osobowości każdego człowieka. Jednym z najważniejszych jest środowisko, w którym rodzi się, wzrasta i dojrzewa. Tym naturalnym miejscem rozwoju osoby ludzkiej jest rodzina, atmosfera zaś w niej panująca jest owym składnikiem środowiska wychowawczego, który wpływa na człowieka najdłużej, niekiedy przez całe jego życie. W rodzinie oddziaływanie na dziecko dokonuje się w normalnych, codziennych warunkach życiowych – i to w sposób stały i ciągły¹.

Bezspornie w takich okolicznościach kształtowała się też osobowość Konstantyna Dominika, urodzonego 7 listopada 1870 r. w niewielkiej kaszubskiej wiosce Gnieźdżewo², leżącej na terenie powiatu puckiego, około 50 km na północny zachód od Gdańska. Rodzinna miejscowość Dominików pojawia się w dokumentach już w 1305 r.; wówczas nosiła nazwę Gnysedow, inne występujące nazwy to: Gniazdowo, Gnisdow (1400), Gnez-

¹ Por. M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1983, s. 434-436.

² Archiwum Archidiecezjalne w Gdańsku (dalej AAG), Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 79, b.pag.; Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej ADP), Dział akt personalnych i spuścizn, Biskupi, Dominik Konstantyn (układ alfabetyczny). Fotografia dowodu osobistego biskupa Dominika, b.sygn., zob. aneks nr 1.

dau (1583), Gnieźdżewo (XIX w.), Gnesdau³. Najstarszy znany przywilej pochodzi z 1395 r., według którego komtur gdański Jan Rumpenheim nadał wieś soltysowi Hannesowi (Janusowi) na prawie chełmińskim⁴. W czasach dzieciństwa Konstantina Gnieźdżewo zamieszkiwało 432 mieszkańców (75 rodzin), z czego większość była pochodzenia polskiego i wyznania rzymskokatolickiego⁵. Uwzględniając podział administracji kościelnej, Gnieźdżewo należało do parafii pod wezwaniem Narodzenia NMP w Swarzewie⁶, leżącej w dekanacie puckim, który od 1821 r. wchodził w skład diecezji chełmińskiej. Parafię swarzewską założyli Krzyżacy, wyłączając ją ze starszej parafii strzeleńskiej⁷. Trudno określić, kiedy wybudowano pierwszy kościół, pewne jest, że taki istniał już tu w roku 1421⁸. W miarę wzrastania liczby parafian konieczne stało się wybudowanie nowej, większej świątyni. Zadania tego podjął się ksiądz Józef Gollnik⁹ w latach 1877-1880¹⁰.

³ *Gnieźdżewo*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej SGKP), red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 2, Warszawa 1881, s. 628; *Diecezja Chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 522.

⁴ Zob. SGKP, t. 2, s. 628.

⁵ F. Schulz, *Geschichte der Kreise Neustadt und Putzig*, Danzig 1907, s. 563; por. SGKP, t. 2, s. 628, gdzie mowa o 52 domach zamieszkiwanych przez ludność katolicką (388) i ewangelicką (39).

⁶ Swarzewo – niem. Schwarzau – wieś leżąca w powiecie puckim (ok. 6 km na północ od Pucka). W dokumentach pisanych wieś pojawia się po raz pierwszy w 1340 r. Jest to dokument nadawczy z 16 X 1340 r., wydany przez komtura krzyżackiego Winricha von Kniprode. Na przestrzeni wieków pojawiały się różne nazwy tej miejscowości: Swarsow, Swarszow, Swarzewo, Schwarsau. Obecna nazwa ustaliła się w XVI w. W czasach dzieciństwa Sługi Bożego wioska liczyła 92 domostwa zamieszkiwane przez 539 mieszkańców, z których tylko 15 osób było wyznania ewangelickiego, pozostała zaś większość (524) wyznania katolickiego. Zob. R. Frydrychowicz, *Swarzewo*, [w:] SGKP, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 11, Warszawa 1890, s. 628; F. Schulz, *Geschichte der Kreise...*, s. 645; *Diecezja Chełmińska...*, s. 521; J. Treder, *Toponimia byłego powiatu puckiego*, Gdańsk 1977; *Historia Pucka*, red. A. Groth, Gdańsk 1998.

⁷ *Diecezja Chełmińska...*, s. 521.

⁸ F. Schulz, *Geschichte der Kreise...*, s. 645.

⁹ Ks. Józef Gollnik – urodzony 17 II 1825 r. w Człuchowie w rodzinie nauczyciela i organisty Marcina Gollnika i Anny Elżbiety z domu Spors. Kształcił się w chojnickim gimnazjum, które ukończył, zdając egzamin dojrzałości w 1846 r. Następnie studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Tu też 7 IV 1850 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz w Luzinie, Kurzętniku, Lubawie, okresowo wyjeżdżał odprawiać nabożeństwa dla żołnierzy w Ostródzie i w Ilawie. Pełnił obowiązki proboszcza w Strzelnie, a 7 I 1869 r. został proboszczem w Swarzewie. Był dziekanem puckim w latach 1869-1886, delegatem biskupim, inspektorem powiatowym szkół ludowych, kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Chełmińskiej w Pelplinie, radcą duchownym. Zmarł 30 IV 1902 r. w Swarzewie. Zob. A. Mańkowski, *Pralaci i kanonicy katedralni chełmińscy od założenia kapituły do naszych czasów*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”



1. Dom rodzinny Konstantyna Dominika

Wybudowany wówczas kościół został konsekrowany w 1930 r. przez księdza biskupa pomocniczego Konstantyna Dominika¹¹. Parafia swarzewska była dobrze znana na Pomorzu ze względu na kult, jakim otaczano tu Najświętszą Maryję Pannę, w sposób szczególny czczoną w figurze Matki Boskiej Swarzewskiej, Królowej Polskiego Morza, nazywanej również Królową Kaszubskich Rybaków. Sanktuarium gromadziło licznych pielgrzymów przybywających tu prosić i dziękować Swarzewskiej Madonnie za otrzymane łaski. Potwierdzeniem tego były liczne wota składane przy cudownej figurze już od połowy XVII w., niestety skradzione w 1936 r.¹².

Dom rodziny Derców, później Dominików, w którym urodził się Konstantyn, był jednym z najstarszych w wiosce. Wybudowany został w 1608 r. Część mieszkalna budynku połączona była ze stodołą, a ta z przybudówką, pełniącą funkcję magazynu na opał. Frontem zwrócony był na południowy wschód. Dom zbudowany był zgodnie z przyjętym w tym czasie i regionie modelem budownictwa – częściowo z drewnianych belek wylepionych gliną (część południowo-wschodnia i południowo-zachodnia), częściowo z czerwonej cegły. Pierwotnie zapewne wszystkie ściany wykonane były z jednolitego budulca (drewno i glina), lecz zgubny wpływ wiatru północnego i opady deszczu sprawiły, że fragmenty budynku bardziej narażone

(dalej RTNT) 33(1926), s. 47-48; H. Mross, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821-1920*, Pelplin 1995, s. 81; Z. Stromski, *Pamięci godni. Chojnicki słownik biograficzny 1275-1980*, Bydgoszcz 1986, s. 51.

¹⁰ *Diecezja Chełmińska...*, s. 521; W. Szulist, *Przeszłość obecnych obszarów diecezji pelplińskiej 1772-1920*, t. 2, Pelplin 2006, s. 164.

¹¹ W. Szoldrski, *Z dziejów parafii swarzewskiej*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej” (dalej MDCh) 4(1932) nr 8-9, s. 539-540.

¹² J. Więckowiak, *Królowa Polskiego Morza*, Gdynia 1992, s. 82; W. Szulist, *Pielgrzymki na Kaszubach*, „Studia Pelplińskie” (dalej SP) 5(1974), s. 55.

na zniszczenie zostały zastąpione murem z cegły. Ściany schowka na opał były z tzw. muru pruskiego, z pewnością później dobudowanego i zadane papą w przeciwieństwie do pozostałych zabudowań, które były kryte słomą. W południowo-zachodniej części małego podwórza usytuowany był budynek gospodarczy, przeznaczony dla bydła i trzody chlewnej; było tam również pomieszczenie na narzędzia. Chata Dominików składała się z trzech pokoi, kuchni i spiżarni na parterze, strychu zlokalizowanego na poddaszu oraz piwnicy wykopanej pod pomieszczeniami mieszkalnymi. Wejścia do domu strzegły drzwi zewnętrzne, za którymi mieściła się mała sieni. Z niej, drzwi po lewej stronie prowadziły do pokoju gościnnego, który też nazywano „pańską izbą” lub „paradnicą”. W nim też znajdował się domowy ołtarzyk, przy którym rodzina gromadziła się na wspólnych modlitwach. Drzwi środkowe wiodły do kuchni i przyległej do niej spiżarni, drzwi zaś po prawej stronie prowadziły do małego pokoju nazywanego „izdebką”. Z sieni wchodziło się również na strych. Wewnętrzne drzwi z pokoju gościnnego i z kuchni prowadziły do pokoju stołowego, który pełnił też funkcję sypialni w nocy, a w ciągu dnia stanowił centrum wielu dziedzin życia rodzinnego. Bardzo istotnym miejscem dla życia każdej wioski, najmniejszej osady czy pojedynczego domostwa, był punkt czerpania wody. Dominikowie nie posiadali własnej studni. Dlatego też wodę trzeba było nosić ze studni wiejskiej oddalonej około 50 m od zabudowań rodzinnej posiadłości. Zadanie zaopatrywania gospodarstwa w wodę spoczywało dosłownie na barkach wszystkich domowników do tego zdolnych¹³.

Rodzicami Konstantyna byli Michał Dominik¹⁴ i Anna z domu Derc¹⁵. Michał Dominik pochodził z chłopskiej rodziny zamieszkałej w Werblini, parafia Starzyno. Jako chłopiec pragnął zdobyć zawód nauczyciela, ale

¹³ K. Derc, *Zarys biograficzny Sługi Bożego ks. biskupa Konstantyna Dominika*, b.m., 1971, s. 5-7 (mps w zbiorach Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie), sygn. 1972 k/C1/2; H. Ormiński, *Sługa Boży ksiądz biskup Konstantyn Dominik*, Kartuzy 1986, s. 15-16; H. Zieliński, *Biskup Konstantyn Dominik (1870-1942) sufragan chełmiński*, Lublin 1986 (kserokopia maszynopisu w zbiorach autora), s. 19-21.

¹⁴ Michał Dominik – syn Jana Dominika i Katarzyny z domu Busch, urodzony 18 XII 1839 r. w Werblini, ochrzczony 24 XII 1839 r. w Starzynie przez księdza Andrzeja Netzella. Zmarł 30 VII 1896 r. w Gnieźdźwie. AAG, Parafia Starzyno, sygn. W 1583, s. 135, wpis nr 48; AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1480, wpis nr 30, b. pag.; K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 4.

¹⁵ Anna Julianna Derc – córka Jakuba Derca i Konstancji Kloki, urodzona 16 IV 1846 r. w Gnieźdźwie, ochrzczona 19 IV 1846 r. w Swarzewie przez ks. proboszcza Wincentego Lniskiego, chrzestnymi byli Michał Zielke i Anna Klebba. Zmarła 18 III 1873 r. w Gnieźdźwie. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1471, s. 67, wpis nr 33; AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1480, wpis nr 11, b. pag.

przedwczesna śmierć matki i trudności finansowe nie pozwoliły zrealizować tych planów. 13 maja 1867 r. ożenił się z Anną Derc¹⁶. Następnie nabył dwunastomorgowe gospodarstwo w Gnieźdźewie i prawie tyleż samo przyjął w dzierżawę. Jego pracowitość i sumienność sprawiły, że gospodarstwo przezeń prowadzone stawiane było za wzór dla innych. Natomiast pobożność, uczciwość i życzliwość, jakie go cechowały, zjednywały mu posłuch i szacunek miejscowego ludu kaszubskiego. Wymownym tego dowodem jest wybranie go na urząd sołtysa, który pełnił od 1875 r. do śmierci, tj. do 1896 r. Trzykrotnie brał udział w wojnach prowadzonych przez Prusaków: z Danią w 1864 r., z Austrią w 1866 r. i z Francją w latach 1870-1871. Czas służby w pruskim wojsku pozwolił mu poznać politykę i sposoby działania zaborcy, który kładł duży nacisk na wynarodowienie podbitych terytoriów. Dzięki temu niejednokrotnie gnieźdźewski sołtys mógł służyć dobrą radą w rozwiązywaniu spraw urzędowych, z którymi zwracali się do niego miejscowi chłopci. Cechami osobowości zjednał sobie nie tylko miejscowych Kaszubów, ale również urzędników pruskich, którzy uważali go za uczciwego człowieka i zaradnego gospodarza¹⁷. Był członkiem Rady Parafialnej w Swarzewie oraz należał do Bractwa Trzeźwości i Bractwa Różańcowego istniejących przy tej parafii¹⁸. Matka Konstancyjna – Anna Derc – była pierwszą żoną Michała Dominika i urodziła mu troje dzieci: Benedykta¹⁹, Konstancyjna i Annę²⁰. W kilka dni po porodzie ostatniego dziecka w 1872 r.,

¹⁶ AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1475, wpis nr 6, b.pag.

¹⁷ O tym, że był osobą szanowaną i lubianą w parafii swarzewskiej świadczy m.in. krótki opis uroczystości pogrzebowej: „Pogrzeb jego był wielką manifestacją poważania i smutku i to nie tylko Gnieźdźewa, ale całej parafii. Pogrzeb odbył się bardzo uroczyście. Oprócz kilku księży, przybyło z Pelplina, za zgodą ks. biskupa Rosentretera, 12 kleryków, kolegów syna – kleryka Konstancyjna, przybyli również starosta powiatowy i wójt gminy. Przed konduktem pogrzebowym niesiono liczne chorągwie kościelne i obrazy, a za trumną, prócz licznej rodziny i krewnych oraz przyjaciół, szła wielka gromada parafian swarzewskich, wszyscy pogrążeni w smutku i żałości”. K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 7.

¹⁸ K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 2-3; H. Ormiński, *Śługa Boży...*, s. 17; H. Zieliński, *Biskup Konstancyjna Dominik...*, s. 21.

¹⁹ Benedykt Józef Dominik – ur. 4 II 1869 r. w Gnieźdźewie, ochrzczony 7 II 1869 w Swarzewie przez ks. proboszcza Józefa Gollnika, chrzestnymi byli Józef Derga i Marcjanna Derc. Zmarł 10 VIII 1890 r. w Gnieźdźewie. Przyczyną śmierci była „Kopfschaden” (ropień, wrzód głowy, mózgu); AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 9, b.pag.; AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1480, wpis nr 37, b.pag.; K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 3.

²⁰ Anna Marcjanna Dominik – ur. 14 VIII 1872 r. w Gnieźdźewie, ochrzczona 18 VIII 1872 r. w Swarzewie przez ks. proboszcza Józefa Gollnika, chrzestnymi byli Józef Bolda i Marcjanna Derc. Zmarła 10 II 1947 r. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 79, b.pag.; K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 3.

zapewne w wyniku powikłań poporodowych, zmarła²¹. Michał Dominik ożenił się ponownie 20 kwietnia 1874 r.²², chcąc w ten sposób zapewnić odpowiednią opiekę i wychowanie swemu osieroconemu potomstwu. Jego żoną została młodsza siostra zmarłej, Marcjanna Augustyna Derc²³. Z tego małżeństwa urodziło się dziesięcioro²⁴ dzieci: Józef²⁵, Paulina²⁶, Marianna i Agnieszka²⁷, Agnieszka²⁸, Michał²⁹, Jan³⁰, Alojzy³¹, Klara³², Cecylia³³. W skład

²¹ Klemens Derc w *Zarysie biograficznym...* wspomina: „Radosną atmosferę szczęśliwej rodziny, zakłócać zaczęła choroba matki, która była w ciąży z trzecim dzieckiem. Stan jej zdrowia pogarszał się coraz bardziej. Stosowane lekarstwa zarówno domowe, jak i apteczne, ulgi nie przyniosły, choroba postępowała naprzód, aż w końcu spowodowała śmierć”. K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 12.

²² Ślub zawarty został w kościele parafialnym w Swarzewie w obecności ks. proboszcza Józefa Gollnika, a świadkami byli Jan Kohnke i Andrzej Bialk, obaj rolnicy z Gnieźdźewa. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1475, wpis nr 6, b.pag.

²³ Marcjanna Augustyna Derc – córka Jakuba Derca i Konstancji Kloki, urodzona 10 XII 1849 r. w Gnieźdźewie, ochrzczona 10 XII 1849 r. w Swarzewie przez o. Pacificusa Bydlewskiego OFM Ref., chrzestnymi byli Michał Zielke i Marcjanna Klebba, zmarła 22 IV 1922 r. w Mostach – parafia Kosakowo. Po śmierci męża sama zajęła się prowadzeniem gospodarstwa. Po kilku latach przekazała je swej córce i zięciowi Mariannie i Antoniemu Klebbom. W 1901 r. Klebbowie sprzedali gospodarstwo i wraz z Marcjanną przeprowadzili się do Mostów, gdzie nabyli małą część majątku ziemskiego. Ksiądz Konstantyn Dominik udzielił jej przed śmiercią sakramentu namaszczenia chorych. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1471, s. 83, wpis nr 98; K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 11, H. Ormiński, *Śługa Boży...*, s. 23.

²⁴ Wszystkie wcześniejsze opracowania podają liczbę potomstwa z drugiego małżeństwa (dziewięcioro), nie uwzględniając jednej z bliźniaczek – Agnieszki, która zmarła niespełna trzy miesiące po urodzeniu, a jej imię otrzymała kolejna urodzona córka Michała i Marcjanny Dominików. Powodem takiego stanu rzeczy jest zapewne niedotarcie badaczy do ksiąg metrykalnych.

²⁵ Józef Dominik – urodzony 26 III 1875 r., ochrzczony 29 III 1875 r. w Swarzewie przez ks. proboszcza Józefa Gollnika, chrzestnymi byli Józef i Anna Hertzowie. Zmarł 15 II 1892 r. w Gnieźdźewie, pochowany 19 II 1892 r. na cmentarzu w Swarzewie. Jako przyczynę śmierci podano „Nervenfieber”. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 79, b.pag.; AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1480, wpis nr 8, b.pag.

²⁶ Paulina Dominik – urodzona 14 XI 1876 r. w Gnieźdźewie, ochrzczona 16 XI 1876 r. w Swarzewie przez ks. proboszcza Józefa Gollnika, chrzestnymi byli Józef Biesik i Marianna Klebba. Wyszła za mąż za Jana Bobera – małżeństwo ich było bezdzietne. Zmarła 4 VIII 1921 r. w Gnieźdźewie. Przyczyną śmierci było zapalenie ślepej kiszki. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 88, b.pag.; APS, Księga zgonów 1902-1960, s. 97, wpis nr 44.

²⁷ Marianna i Agnieszka Dominikówny – bliźniaczki urodzone 21 I 1879, ochrzczone 23 I 1879 r. przez ks. proboszcza Józefa Gollnika, chrzestnymi Agnieszki byli Józef Busch i Anna Ceynowa, a Marianny Michał Ceynowa i Marianna Busch. Agnieszka umarła 19 IV 1879 r. w Gnieźdźewie. Młodsze rodzeństwo nie wymienia jej w swoich wspomnieniach. Brak również o niej jakichkolwiek wiadomości w innych opracowaniach, co świadczy o tym, że nikt z wcześniejszych badaczy nie dotarł do ksiąg metrykalnych. Marianna, przez rodzeństwo nazywana Marią, wyszła za mąż za Antoniego Klebbę, mieli potomstwo. Zmarła 6 V 1953 r. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 4, b.pag.; APK, Księga zgo-

rodziny Dominików wchodzili również: Jakub Derc³⁴ i jego żona Konstancja z domu Kloka³⁵ – rodzice Anny i Marcjanny Dominik, dziadkowie Konstantyna.

nów 1915-1986, s. 108, wpis nr 14; AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 5, b.pag.; AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1480, wpis nr 28, b.pag.

²⁸ Agnieszka Dominik – urodzona 31 V 1881 w Gnieźdźwie, ochrzczona 6 VI 1881 r. w Swarzewie przez ks. proboszcza Józefa Gollnika, chrzestnymi byli Józef i Maria Buschowie. Wyszła za mąż za Jana Semmerlinga, który zginął tragicznie w 1921 r. Po jego śmierci zamieszkała w Starzynie, małżeństwo z potomstwem. Zmarła w marcu 1955 r. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 43, b.pag.; H. Ormiński, *Shuga Boży...*, s. 23.

²⁹ Michał Dominik – urodzony 23 V 1884 r. w Gnieźdźwie, ochrzczony 25 V 1884 r. w Swarzewie przez ks. proboszcza Józefa Gollnika, rodzicami chrzestnymi byli August i Lucja Radtkowie z Gnieźdźwa. Ożenił się z Gertrudą Bieschke, małżeństwo z potomstwem. Był urzędnikiem w Dyrekcji Kolei Państwowych. Ich syn Jan Dominik został księdzem i przyczynił się do ocalenia wielu pamiątek i dokumentów dotyczących życia i działalności Sługi Bożego. Michał Dominik zmarł 8 I 1969 r. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 45, b.pag.; K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 5; H. Ormiński, *Shuga Boży...*, s. 23.

³⁰ Jan Dominik – urodzony 27 XII 1885 r. w Gnieźdźwie, ochrzczony 3 I 1886 r. w Swarzewie przez ks. proboszcza Józefa Gollnika, rodzicami chrzestnymi byli Józef i Anna Buschowie z Gnieźdźwa. Zmarł 27 III 1890 r. w Gnieźdźwie. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 94, b.pag.; AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1480, wpis nr 13, b.pag.

³¹ Alojzy Dominik – urodzony 17 IV 1887 r. w Gnieźdźwie, ochrzczony 24 IV 1887 r. w Swarzewie przez ks. proboszcza Józefa Gollnika, rodzicami chrzestnymi byli August i Lucja Radtkowie z Gnieźdźwa. Ożenił się z Anną Radtke, małżeństwo z potomstwem. Zmarł 16 III 1946 r. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 29, b.pag.; K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 6; H. Ormiński, *Shuga Boży...*, s. 23.

³² Klara Dominik – urodzona 21 IV 1889 r. w Gnieźdźwie, ochrzczona 25 IV 1889 r. w Swarzewie przez ks. proboszcza Józefa Gollnika, rodzicami chrzestnymi byli Józef i Marianna Buschowie z Gnieźdźwa. Wyszła za mąż za Augustyna Klebbę z Połchowa, małżeństwo z potomstwem. Zmarła 19 VI 1974 r. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 32, b.pag.; K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 6; H. Ormiński, *Shuga Boży...*, s. 23.

³³ Cecylia Dominik – urodzona 11 XI 1891 r. w Gnieźdźwie, ochrzczona 16 XI 1891 r. w Swarzewie przez ks. proboszcza Józefa Gollnika, rodzicami chrzestnymi byli Maciej i Anna Kohnkowie z Gnieźdźwa, pozostała niezamężna, od 14 roku życia towarzyszyła swemu przyrodniemu bratu ks. Konstantynowi Dominikowi, opiekując się nim aż do jego śmierci. Zmarła 8 IV 1945 r. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 80, b.pag.; K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 6; H. Ormiński, *Shuga Boży...*, s. 23.

³⁴ Jakub Derc – syn Macieja Hertza rolnika i Konstancji z domu Gleskowna, urodzony 2 V 1799 r. w Swarzewie, ochrzczony 2 V 1799 r. w Swarzewie przez ks. proboszcza Jana Olszewskiego, chrzestnymi byli Paweł Ustarbowski i Krystyna Woytecka. Zmarł 12 II 1877 r. w Gnieźdźwie. AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1470, s. 78v, Notatur 15 Juli 1799; AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1480, wpis nr 9, b.pag.

³⁵ Konstancja Derc z domu Kloka – córka Józefa Kloki i Zuzanny Rembiertin, urodzona 12 II 1808 r. Połchowie, ochrzczona 14 II 1808 r. w Pucku przez ks. Wojciecha Stankiewicza, chrzestnymi byli Andrzej Kiarzbom i Konstancja Lessnau. Zmarła 6 VIII 1893 r. w Gnieźdźwie. AAG, Parafia Puck, sygn. W 1225, s. 32v, wpis nr 11; AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1480, wpis nr 41, b.pag.

Sakrament chrztu świętego został udzielony Konstantynowi, nazywanemu przez bliskich Kostkiem, 13 listopada 1870³⁶ r. w kościele parafialnym w Swarzewie przez ówczesnego proboszcza księdza Józefa Gollnika. Rodzicami chrzestnymi byli Józef Busch i Rozalia Derga³⁷.

Parafia swarzewska dość wiernie odzwierciedlała wysoki poziom religijnego zaangażowania ludności tej części ziem polskich, które nazywamy Kaszubami – skrawkiem nieba na ziemi. Niewątpliwie rodzina Dominików w tym względzie stanowiła wzór do naśladowania. Rodzice dbali o religijne wychowanie dzieci, co widoczne było w planie codziennych zajęć. Rano, jeszcze przed pójściem do szkoły, wszystkie dzieci – klęcząc – odmawiały krótką modlitwę poranną. Dopiero po niej dzieci jadły śniadanie i wychodziły do szkoły. Przed każdym posiłkiem modlono się. Po kolacji cała rodzina modliła się na różańcu, który po kolei prowadził każdy z członków rodziny. Po zakończeniu różańca zawsze śpiewano jakąś pieśń religijną. Przed spaniem cała rodzina klękała do wspólnej modlitwy wieczornej. W skład wieczornych pacierzy wchodziły: *Ojcze nasz*, *Wierzę w Boga*, *Dziesięć przykazań Bożych*, *Przykazania kościelne*, *Siedem grzechów głównych*, *Uczynki miłosierne co do ciała i co do duszy*, *Siedem sakramentów świętych*, przykazanie miłości, modlitwa do Anioła Stróża i *Anioł Pański*. Dzięki tej domowej lekcji katechizmu dzieci nie miały żadnych kłopotów na naukach przygotowujących do przyjęcia sakramentów świętych. Na niedzielną Mszę św. udawano się do kościoła parafialnego, pokonując pięciokilometrowy odcinek drogi. Po południu zaś tą samą drogą rodzina udawała się na nieszpory. W przypadku, gdy ktoś nie mógł udać się do kościoła, w czasie trwania nabożeństwa odmawiał różaniec w domu. A gdy w domu pozostawał ojciec, wówczas śpiewał *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP*. W maju, który jest miesiącem w szczególny sposób poświęconym modlitwom ku czci Matki Bożej, w domu Dominików gromadzili się okoliczni sąsiedzi, młodszy i starsi mieszkańcy Gnieźdźewa, by wspólnie modlić się przy „majowym ołtarzyku”.

³⁶ AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 79, b.pag. Błędą datę chrztu 23 listopada podaje ks. Henryk Ormiński w swojej książce: *Shuga Boży ksiądz biskup Konstantyn Dominik*, Kartuzy 1986, s. 17. Ten sam błąd popełnia, zapewne korzystając z książki księdza Ormińskiego, Hanna Kalota w pracy magisterskiej zatytułowanej *Shuga Boży Ksiądz Biskup Konstantyn Dominik jako czciciel Matki Bożej w Swarzewie*, napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Zdzisława Kropidłowskiego w Lublinie w 2004 r.

³⁷ AAG, Parafia Swarzewo, sygn. W 1473, wpis nr 79, b.pag.

Dzieci Dominików dobrze znały losy swych patronów i innych świętych, a to za sprawą matki Marcjanny, która często w wolnych chwilach czytała im *Żywoty świętych*, a później także starszego brata Konstantyna, który przyjeżdżając z seminarium na wakacje, opowiadał im usłyszane czy wycytane historie z życia świętych³⁸. Kostek to, co sam zyskiwał przez seminaryjne studium, przekazywał swoim bliskim. „Nauczał nas zasad wiary, wiadomości ze Starego i Nowego Testamentu. Wyjaśnienie Konstantyna o Prorokach wielkich i małych tak mi utkwilo w pamięci, że je dobrze pamiętam do dnia dzisiejszego, a na nauce podczas wizytacji wyróżniałem się swoimi wiadomościami od innych chłopców” – opowiadał przed laty jeden ze słuchaczy Konstantyna, jego przyrodni brat Michał³⁹.

2. Edukacja szkolna

Proces edukacji ma na celu przede wszystkim wszechstronny rozwój ucznia. Szkoła jest miejscem, gdzie to się dokonuje poprzez realizację zadań w zakresie nauczania, kształcenia umiejętności i wychowania. Jednym z ważniejszych jej zadań jest z pewnością dbanie o kształtowanie postaw patriotycznych i poczucia przynależności do danej społeczności. Na ten punkt szczególnie nacisk kładły władze pruskie na ziemiach polskich, będących wówczas pod zaborem. Naczelnym zadaniem szkoły pruskiej, od elementarnej poczynając, było wychowanie lojalnego obywatela państwa. W odniesieniu do Polaków oznaczało to całkowite wyrzeczenie się myśli i działań na rzecz odzyskania utraconej niepodległości, a nawet konieczność rezygnacji z poczucia polskiej przynależności narodowej. Język polski w szkołach był zaledwie tolerowany, choć naturalnie nie zawsze i nie wszędzie, niekiedy pod silną presją Kościoła, ze względu na nauczanie religii, ale i to miało na celu ułatwienie procesu germanizacji⁴⁰.

³⁸ ADP, Dział akt personalnych..., Relacje świadków procesowych, Relacja Michała Dominika, brata Sługi Bożego, z dnia 12 X 1961 r. (w zbiorach autora); ADP, Relacje..., Relacja Konstantyna Klebby, siostrzeńca Sługi Bożego, z dnia 25 V 1962 r. (w zbiorach autora); APPB, M. Dominik, *Kilka wspomnień o śp. Księdzu Biskupie Konstantynie Dominiku*, Gdańsk Oliwa 1961 (mps w zbiorach autora); K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 15-16.

³⁹ ADP, Relacje..., Relacja Michała Dominika, brata Sługi Bożego, z dnia 12 X 1961 r. (w zbiorach autora).

⁴⁰ J. Szews, *Język polski w szkolnictwie średnim Pomorza Gdańskiego w latach 1815-1920*, Gdańsk 1975, s. 15, 32, 42-46, 53, 57-60.

Trzeba przyznać, że szkolnictwo pruskie było stosunkowo dobrze rozwinięte i stało na wysokim poziomie. Nauczanie na szczeblu elementarnym było powszechne. W konsekwencji – pod koniec XIX w. nie było tu prawie w ogóle analfabetów. Było to oczywiście działanie nastawione na szerzenie oświaty⁴¹, ale przede wszystkim miało na celu uniemożliwienie dzieciom polskim nabycia dokładniejszej znajomości języka ojczystego, a przynajmniej ograniczenie nauki pisania i czytania po polsku, oraz przyzwyczajenie dzieci w szkole elementarnej (ludowej) do używania języka niemieckiego tak, by później w codziennym życiu chętniej go używały niż języka polskiego⁴². Wszystko to służyło zintensyfikowaniu i przyspieszeniu procesu germanizacji ziem przyłączonych.

Konstantyn Dominik 1 kwietnia 1877 r. rozpoczął swoją edukację w szkole podstawowej (elementarnej) w Gnieździe. Do szkoły przyjął go i nauczaniem zajął się Konstantyn Szymerowski⁴³. Kaszuba z krwi i kości, posiadający wykształcenie nauczycielskie, oddany sprawie polskiej i cieszący się ogromnym szacunkiem rodaków⁴⁴. W szkole Konstantyn nauczył się czytać, pisać i liczyć oraz poznał zapewne tylko podstawy geografii, historii i biologii, wszystko oczywiście w wersji niemieckojęzycznej⁴⁵.

Po zajęciach szkolnych wracał do domu i jak większość wiejskich dzieci pomagał rodzicom w pracach rolnych. Najczęstszym zajęciem Kostka i jego rówieśników było wypasanie krów, owiec oraz gęsi na pobliskich łąkach. Czynności tej towarzyszyły oczywiście liczne gry i zabawy⁴⁶.

⁴¹ W chwili powrotu Pomorza do Polski liczba analfabetów w tej części kraju była co najmniej osiem razy niższa niż w pozostałej części kraju. Zob. W. Pepliński, *Prasa polska Pomorza Gdańskiego w latach 1920-1939. Próba wstępnej charakterystyki oraz problemy badawcze*, „Zapiski Historyczne”, t. 44:1979, z. 4, s. 34.

⁴² J. Buzek, *Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z roku 1908*, Lwów 1909, s. 455.

⁴³ Konstantyn Szymerowski spoczywa na cmentarzu przykościelnym w Swarzewie.

⁴⁴ K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 13.

⁴⁵ Tamże s. 14, 28.

⁴⁶ Krewny Sługi Bożego, Klemens Derc, opisuje w swej monografii jeden ze zwyczajów związanych z obchodem wigilii św. Jana: „Jednak wspomnę o radości jaką mieli chłopcy w wigilię św. Jana, kiedy pod wieczór pędzili swoją trzódkę do domu, i gdy każda gąska miała na szyi wianuszek upleciony z polnych kwiatów, podobnie każda owieczka, zaś krowy i cielęta «korony» na rogach, sporządzone z odpowiednio wygiętych gałązek, oplecionych kwiatami polnymi. Chłopcy dumni byli ze swojego dzieła, a ustrojone zwierzęta szły pełne powagi do swoich zagród, mimo że chłopcy podskakiwali z radości i zawzięcie trzaskali z batów. Na ten widok wychodzili wszyscy domownicy na podwórze i miało się wrażenie, że wyszli na powitanie gości. Chłopców obdarowywano łakociami, czasem również drobną monetą za dobre pielęgnowanie trzody. Zwyczaj ten jest stary i dziś jeszcze stosowany w niektórych wioskach kaszubskich”. K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 15.

Już jako kilkuletni chłopiec odznaczał się wielką pobożnością. Szczególnym kultem otaczał Matkę Bożą. Dziecięcym tego przejawem było zbieranie polnych kwiatów, które następnie przynosił do domu i część z nich składał przed figurą Matki Bożej, stojącej na domowym ołtarzyku, a część ofiarowywał swej matce. Z wielkim zaangażowaniem podejmował zadania i obowiązki związane z pracą w gospodarstwie, które dawały możliwość bezpośredniego kontaktu z przyrodą. Wśród nich szczególne miejsce zajmowała troska o pielęgnowanie przydomowych kwiatów⁴⁷. Była to tak ogromna pasja, iż w gronie najbliższych panowało powszechne przekonanie, że zostanie ogrodnikiem⁴⁸.

Ojciec Konstantyna, choć był człowiekiem bardzo pracowitym i zaradnym, utrzymując tak liczną rodzinę, nie mógł sobie pozwolić na wysłanie swoich dzieci do gimnazjum w celu dalszego kształcenia. Szkoła elementarna dla wielu była początkiem, ale i końcem edukacji. Pewnie byłoby i tak w przypadku Kostka, gdyby nie dobroć i troska jego wuja, brata matki, ks. Jakuba Derca⁴⁹. „Pewnego razu, a było to zimą roku 1881, przyjechał z Prątnicy ks. Jakub Derc, brat matki »Kostka«. Gdy tak siedzieli w gościnniej izbie i gwarzyli o różnych sprawach rodzinnych, a dzieci bawiły się w pokoju stołowym, przyszło księdzu na myśl, a może w tym celu właśnie przybył, tylko od razu ze swym zamiarem się nie zdradził, że dobrze byłoby gdyby jednego z synów Michała posłać w naukę »do szkół«⁵⁰. Krewny, zdając sobie sprawę z trudnego położenia finansowego Dominików, zaoferował utrzymanie i wykształcenie dla któregoś z chłopców. Rodzice bardzo szybko zorientowali się, o jakim kierunku wykształcenia myślał ks. Derc. Chodziło oczywiście o studia filozoficzno-teologiczne przygotowujące do stanu duchownego. Ze względu na wyjątkową pobożność, spo-

⁴⁷ Dominikowie nie mieli miejsca wokół swoich zabudowań na ogród kwiatowy, nad czym bardzo ubolewał Kostek, dlatego młody miłośnik flory korzystał z wszystkich dostępnych parapetów okiennych, ustawiając na nich liczne doniczki z kwiatami.

⁴⁸ K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 15-16.

⁴⁹ Ks. Jakub Derc – urodzony 23 I 1829 r. w Gnieździe (pow. Puck) w rodzinie rolnika Jakuba i Konstancji z domu Kloka. Kształcił się w gimnazjum chełmińskim. Po zdaniu matury w 1861 r. studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Święcenia kapłańskie przyjął 1 VI 1865 r. Był wikariuszem w Brodnicy, Nieżywieciu, administratorem w Wąbrzeźnie. W latach 1868-1869 pełnił obowiązki prokuratora seminarium diecezjalnego, a następnie przeszedł do pracy w parafii Wabcz. 17 XII 1889 r. został proboszczem w Prątnicy. Należał do TNT i do Stowarzyszenia „Straż”. Zmarł 28 V 1908 r. w Gdańsku i został pochowany w Prątnicy. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 49-50.

⁵⁰ K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 16.

kojne usposobienie i posłuszeństwo charakteryzujące Konstantyna, rodzice jego właśnie zaproponowali, by mógł dalej się uczyć i zostać, być może, w przyszłości kapłanem. Zapytany o to przez wuja Kostek w pierwszej chwili nie potrafił nic powiedzieć, po chwili dopiero, spojrzawszy na rodziców, odpowiedział: „Nie wiem, czy rodzice na to pozwolą, ale ja chcę i pragnę być księdzem”, po czym przypadłszy wujowi i rodzicom do dłoni, ucałował je i „rzekł drżącym głosem” po kaszubsku: „Wiedno jo so meslił, że nolepi be belo, żebe jo mógł bec księdza. Tereska jem szczeslewy, bo meszłę, że ksedza ostone” [Zawsze marzyłem o tym, że byłoby najlepiej, gdybym mógł zostać księdzem, jestem szczęśliwy, bo myślę, że księdzem zostanę]⁵¹. Od tej pory jeszcze pilniej uczył się i pobierał dodatkowe lekcje u swego nauczyciela Konstantyna Szymerowskiego, aby w ten sposób dobrze przygotować się do egzaminu wstępnego, umożliwiającego dostanie się do biskupiego progimnazjum *Collegium Marianum* w Pelplinie.

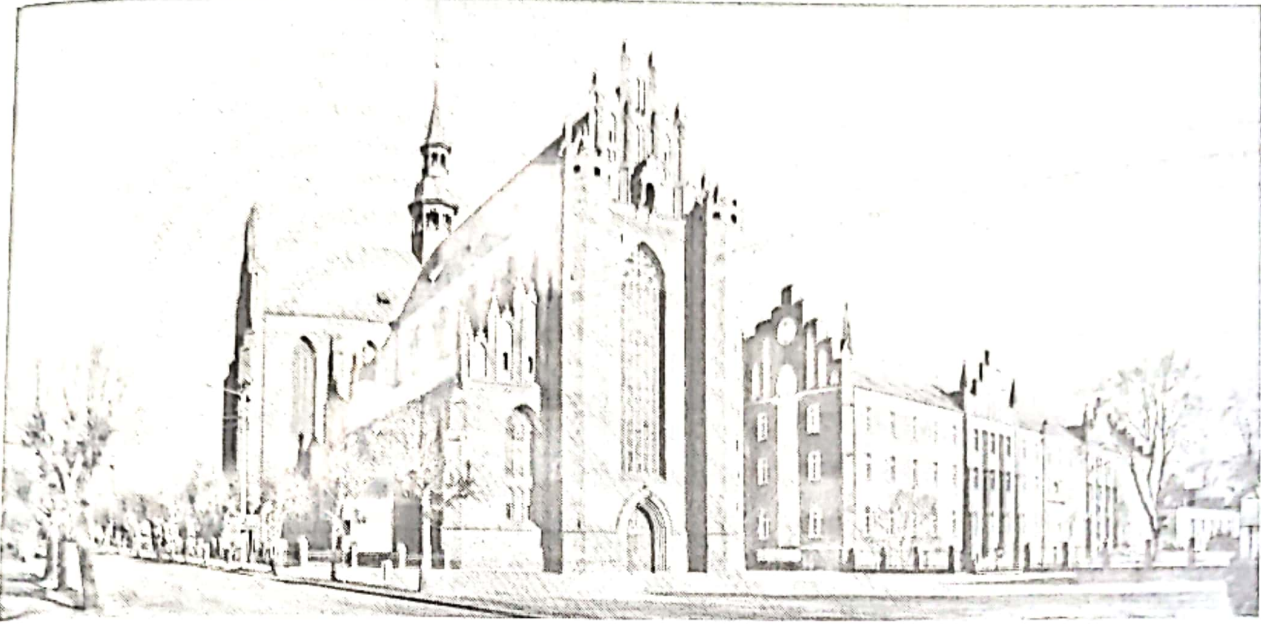
Pelplin to niewielkie miasto leżące nad rzeką Wierzyca w województwie pomorskim, w powiecie tczewskim, które jest też siedzibą gminy miejsko-wiejskiej Pelplin. W latach 1975-1998 miasto administracyjnie należało do województwa gdańskiego. Prawa miejskie Pelplin uzyskał dopiero w 1931 r. Pod koniec XIX w. liczył 118 domów z 2117 mieszkańcami, wśród których przeważającą większość stanowili Polacy wyznania rzymskokatolickiego⁵². Pierwotna nazwa tej miejscowości brzmiała zapewne Peplin lub Paplin. Pochodzi ona od nazwiska założyciela lub pierwszego właściciela Pepty. Gdy w 1276 r. osiedlili się tu cystersi, nazwali, co można zauważyć w dokumentach, swoją siedzibę Mons Sancte Marie, Marienberg, Novum Doberan, Neu Doberan. Po pewnym czasie żadne z nowych określeń nie przyjęło się na tyle, by wyprzeć pierwotną nazwę. Więc i cystersi zaczęli się posługiwać nazwami Pelplin, Peplin, Polplin czy Poplin, później najczęściej funkcjonowały Polpelyn, Poelpelyn oraz Pelplin. Stąd ustaliła się w XIX w. oficjalna nazwa Pelplin, którą w 1920 r. przejął rząd polski⁵³.

Po raz pierwszy udał się Konstantyn Dominik do Pelplina ze swoim ojcem 1 kwietnia 1883 r. w celu przystąpienia do egzaminu wstępnego. Był to eg-

⁵¹ Tamże s. 17.

⁵² R. Frydrychowicz, *Peplin, Pelplin*, [w:] SGKP, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 7, Warszawa 1886, s. 944-945; J. Ciemnolowski, J. St. Pasierb, *Pelplin*, Wrocław 1978, s. 5; H. Bugalska, *Pelplin*, [w:] *Nazwy miast Pomorza Gdańskiego*, red. H. Górniewicz i Z. Brocki, red. drugiego wydania E. Breza i J. Treder, Gdańsk 1999, s. 164-167.

⁵³ *Diecezja Chełmińska. Zarys...*, s. 624.



2. Katedra pelplińska i przyległy do niej budynek gimnazjum *Collegium Marianum* (stan dzisiejszy)

zamin ustny i pisemny z języka niemieckiego i matematyki⁵⁴. Po jego pomyslnym zdaniu został włączony 4 sierpnia 1883 r. w poczet uczniów *Collegium Marianum*⁵⁵.

Proces nauczania w gimnazjach niemieckich trwał dziewięć lat. Do najniższej klasy, tzw. sexty, przyjmowano uczniów w wieku dziewięciu, dziesięciu lat, niekiedy starszych, po uprzednim przygotowaniu w szkole elementarnej lub w domu i pomyslnie zdanym egzaminie wstępnym. Kolejnymi klasami po sextacie były: quinta (piąta), quarta (czwarta), untertertia (niższa trzecia), obertertia (wyższa trzecia), untersekunda (niższa druga), obersekunda (wyższa druga), unterprima (niższa pierwsza), oberprima (wyższa pierwsza)⁵⁶. Podstawę programu nauczania we wszystkich klasach typu klasycznego stanowiła kultura starożytnej Grecji i Rzymu⁵⁷. Stąd też łacina i greka zajmowały nadal ponad jedną trzecią czasu nauki w ogólnym rozkładzie zajęć. Dzięki ich znajomości młodzież mogła studiować dzieła klasyków, o co też głównie chodziło⁵⁸. Obok języka łaciń-

⁵⁴ H. Ormiński, *Sługa Boży...*, s. 34.

⁵⁵ ADP, *Collegium Marianum. Księga uczniów 1858-1920*, sygn. 2, s. 72; M. Stanke, *Collegium Marianum in Pelplin. Schülerverzeichnis 1858-1920*, [Bonn 1999], s.46.

⁵⁶ S. Bilski, *Zarys historii Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy 1873-1973*, Brodnica 1973, s. 15.

⁵⁷ S. Kot, *Historia wychowania*, Warszawa 1924, s.483-487.

⁵⁸ P. Chmielecki, *Gimnazjum chełmińskie w okresie zaboru 1837-1920*, Bydgoszcz 1970, s. 37.

skiego i greckiego w skład przedmiotów obowiązkowych wchodziły: język niemiecki i historia literatury (niemieckiej), język francuski, religia, matematyka, historia, geografia, biologia, fizyka z elementami chemii i mineralogii oraz wychowanie fizyczne⁵⁹. Przedmiotami nadobowiązkowymi były: języki hebrajski, angielski, polski i rysunek. W ciągu tygodnia uczniowie uczestniczyli w 25-30 zajęciach lekcyjnych⁶⁰. Rok szkolny podzielony był na dwa semestry: letni – zaczynał się po Wielkanocy albo 1 kwietnia, i zimowy – inaugurowany 1 października. Do 1909 r. nauka odbywała się przed i po południu⁶¹. Edukację gimnazjalną uczniowie wieńczyli egzaminem maturalnym, który przeprowadzano po zakończeniu zajęć ostatniej klasy, czyli oberprimy. Odbywał się on w dwóch terminach: pod koniec roku szkolnego, tzn. przed Wielkanocą, oraz pod koniec września lub na początku października. Drugi termin przeznaczony był dla uczniów, którym nie powiodło się za pierwszym podejściem. Egzamin dojrzałości składał się z części pisemnej: wypracowanie w języku niemieckim, tłumaczenie z języka niemieckiego na język łaciński, tłumaczenie z języka greckiego i francuskiego na język niemiecki, rozwiązanie czterech zadań z matematyki, oraz z części ustnej, która obejmowała: religię, język łaciński, język grecki, historię i matematykę⁶².

Biskupie progimnazjum *Collegium Marianum* było jedną z popularniejszych szkół średnich na Pomorzu zarówno w okresie zaboru pruskiego, jak i w niepodległej Polsce. Według powszechnie panującej opinii było najbardziej zasłużoną placówką krzewienia polskości na Pomorzu Gdańskim, zwłaszcza w czasie niewoli narodowej⁶³. Założone zostało przez ks. biskupa Anastazego Sedlaga w 1836 r. jako „Szkoła tumska i śpiewacza”⁶⁴. Na przestrzeni lat zmieniał się nie tylko skład profesorów i uczniów tego ośrodka, lecz także jego struktura oraz nazwy, od szkoły tumskiej i śpie-

⁵⁹ S. Bilski, *Zarys historii...*, s. 20-21; J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939*, Pelplin 1992, s. 101.

⁶⁰ P. Chmielecki, *Gimnazjum chełmińskie...*, s. 36-37.

⁶¹ J. Nierzwicki, *Z dziejów gimnazjum chełmińskiego 1837-1937*, [w:] *Księga pamiątkowa stulecia gimnazjum męskiego w Chełmnie 1837-1937*, Chełmno 1937, s. 53.

⁶² S. Bilski, *Zarys historii...*, s. 24.

⁶³ Zob. W. Molik, *Collegium Marianum w XIX i na początku XX wieku*, SP 25(1996), s. 125-137.

⁶⁴ *Diecezja Chełmińska. Zarys...*; s. 50, 60; P. Czaplewski, *Collegium Marianum 1836-1936. Na stuletnią rocznicę*, Pelplin 1936, s. 5-6; A. Liedtke, *Zarys dziejów diecezji chełmińskiej do roku 1945*, Pelplin 1994, s. 80.



3. Czytelnia gimnazjalna

waczej poczynając, poprzez progimnazjum, prywatne gimnazjum i liceum koedukacyjne stolicy biskupiej w Pelplinie, aż na Niższym Seminarium Duchownym, zamkniętym przez władze komunistyczne w 1961 r., kończąc⁶⁵.

Pelplińskie progimnazjum, do którego wstąpił Konstantyn Dominik, było placówką typu klasycznego o sześciu klasach gimnazjalnych, od sexty do wyższej sekundy⁶⁶. Pod względem osiągnięć dydaktycznych pelplińska szkoła, w przeciwieństwie do innych gimnazjów, stała na bardzo wysokim poziomie. Było to zapewne wynikiem dobrego doboru grona pedagogicznego, które – stawiając wysokie wymagania – konsekwentnie selekcjonowało uczniów, co było też podyktowane znacznym napływem kandydatów oraz niewystarczającą liczbą pomieszczeń szkolnych⁶⁷.

⁶⁵ J. Buxakowski, *Collegium Marianum i Pelplin w nowej rzeczywistości Kościoła i Rzeczypospolitej*, SP 25(1996), s. 139.

⁶⁶ Dopiero w 1923 r., staraniem ks. biskupa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, Ministerstwo WRiOP nadało *Collegium Marianum* pełne prawa na równi z gimnazjami państwowymi, a w 1927 r. zezwoliło na zmianę progimnazjum w pełne gimnazjum z maturą. P. Czaplewski, *Collegium Marianum...*, s. 23-24.

⁶⁷ Od roku szkolnego 1868/69 liczba uczniów przekroczyła 200 i stale wzrastała. Tamże, s. 23.; ADP, *Collegium Marianum. Księga uczniów...*, s. 22 i nn.

Wśród młodzieży, rekrutującej się do pelplińskiej „kuźni wiedzy”, przeważały dzieci pochodzenia wiejskiego z rodzin włościan, nauczycieli, rzemieślników, niższych urzędników państwowych i gospodarskich, służby dworskiej, ziemian, kupców, oberżystów, urzędników biskupich i katedralnych, robotników i przemysłowców⁶⁸.

Uwzględniając pochodzenie terytorialne uczniów, przyznać należy, że pelplińska uczelnia nie była tylko ośrodkiem lokalnym, lecz cieszyła się dobrą sławą w całej diecezji, a nawet poza jej granicami, sięgając po Warmię, Wielkopolskę i Śląsk⁶⁹.

Duży wpływ w ogólnej klasyfikacji uczniów miały oczywiście oceny, zwłaszcza z przedmiotów głównych, do których w pelplińskim collegium zaliczano: języki łaciński, niemiecki, francuski, grecki, polski i matematykę. Pierwsze miesiące w nowej szkole nie były dla Kostka łatwe. Musiał nadrabiać braki w wiedzy. Dlatego początkowo nie najlepsze miał oceny, ale dzięki wytrwalej i solidnej pracy szybko nadgonił zaległości, nie tracąc poczucia humoru i zawsze obecnego na jego twarzy uśmiechu⁷⁰.

Profesorami byli zarówno księża, jak i osoby świeckie. Wymagano od nich studiów wyższych, zwłaszcza filologicznych⁷¹. Jeden z wychowanków, ks. Paweł Czaplewski, napisał, że: „Z mrówczą pracą szło u nich w parze zamiłowanie do nauk i do piśmiennictwa. Prawdziwi »filii lucis!«”⁷² Dyrektorem tego zakładu szkolno-wychowawczego, za czasów kształcenia się w nim Konstantyna Dominika, był ks. Michał Sieg, nauczyciel religii, języka hebrajskiego, łaciny i greki⁷³. W skład grona profesorów i wychowawców

⁶⁸ Przewaga uczniów wiejskiego pochodzenia była cechą wyróżniającą pelplińską szkołę spośród średnich szkół Pomorza. „Prawda, że uczniowie ze wsi nie dorównują nieraz swoim kolegom miejskim inteligencją i zdolnością, ale za to bywają oni skromniejsi, karniejsi i pilniejsi, a te zalety ceni się w szkole najwięcej. Przyczyniały się one niezawodnie także w *Collegium Marianum* do zachowania cnotliwości i bogobożności wśród uczniów, do karnego respektu dla przełożonych i porządku dziennego, jako też do dobrych wyników w nauce”. Zob. P. Czaplewski, *Collegium Marianum...*, s. 26.

⁶⁹ Tamże, s. 25-26.

⁷⁰ K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 28-29; H. Zieliński, *Biskup Konstantyn Dominik...*, s. 25.

⁷¹ A. Nadolny, *Collegium Marianum. Zasłużone gimnazjum pomorskie*, „Kociewski Magazyn Regionalny” 1987 nr 2, s. 55.

⁷² P. Czaplewski, *Collegium Marianum...*, s. 20.

⁷³ Ks. Michał Sieg – urodzony 16 XI 1832 r. w Iwicznie (pow. Starogard Gdański) w rodzinie mistrza ciesielskiego Michała i Weroniki z domu Schulz. Pobierał nauki w gimnazjum chojnickim (1848-1856) jako stypendysta TPN. Po maturze studiował przez rok w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Studia kontynuował w Münster i tam też otrzymał święcenia

wchodziły takie sławy Pomorza, jak: ks. Franciszek Rąbca (1862-1904) – nauczyciel przyrodoznawstwa⁷⁴, ks. Ignacy Ograbiszewski (1866-1913) – matematyk⁷⁵, ks. Szczepan Lange (1870-1893)⁷⁶, ks. Stanisław Leopold Kujot (1872-1893) – nauczyciel historii, geografii, języków klasycznych i re-

kapłańskie 31.03.1860 r. Studiował również filologię w Berlinie. W 1862 r. zdał egzamin państwowy, uprawniający go do nauczania religii, języka hebrajskiego, łaciny i greki w szkolnictwie średnim. Od września tego roku zaczął nauczać w Zakładzie Wychowawczym dla Chłopców w Pelplinie. W latach 1865-1896 pełnił funkcję dyrektora tej placówki dydaktyczno-wychowawczej. Był członkiem TPN i TNT. Zmarł w Pelplinie 25 IV 1896 r. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 307.

⁷⁴ Ks. Franciszek Rąbca – urodzony 1 I 1835 r. w Przetoczynie (pow. Wejherowo) w rodzinie rolnika Józefa i Franciszki z domu Lange. Kształcił się w *Collegium Marianum* i gimnazjum chełmińskim jako stypendysta TPN. Następnie studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie, gdzie 4 V 1862 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Po kilku miesiącach pracy jako wikariusz został powołany przez biskupa Jana Nepomucena Marwicza na wychowawcę do *Collegium Marianum*, gdzie w latach 1862-1904 nauczał przyrodoznawstwa. W swojej pracy wykazywał się zdumiewającą erudycją i umiejętnościami dydaktycznymi, czym zadziwiał pruskich wizytatorów. W życiu codziennym ujmował pogodą ducha i uczynnością. Był członkiem TPN, TNT oraz kasjerem Bractwa św. Jozafata. Zmarł w Pelplinie 19 IX 1904 r. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 261.

⁷⁵ Ks. Ignacy Ograbiszewski – urodzony 1 II 1841 r. w Sierosławiu (pow. Świecie) w rodzinie nauczyciela i organisty Teodora i Anny Frydrychowicz. Kształcił się w *Collegium Marianum* i w chojnickim gimnazjum. W latach 1860-1862 studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie, a następnie przez trzy kolejne lata jako stypendysta TPN w Münster, gdzie 12 III 1864 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie kontynuował studia i w 1866 r. złożył egzamin państwowy, uprawniający go do nauczania w szkolnictwie średnim. Po krótkim okresie wikariatu w Nowem, 27 VIII 1866 r. został ustanowiony nauczycielem matematyki w *Collegium Marianum*. Wydał kilkanaście książeczek o treściach religijnych. Autor licznych artykułów, głównie homilii niedzielnych i świątecznych. Brał udział w redagowaniu polskich tekstów katechizmu diecezjalnego. Należał do zarządu „Sodalitas Ignatiana”, związku kapłanów diecezji chełmińskiej. Był członkiem TPN i TNT. Jako pedagog wywierał wielki wpływ na kształtowanie się osobowości swoich wychowanków, zaskarbiając sobie ich szacunek i przywiązanie. Na każdym etapie swej działalności był propagatorem kultury polskiej. Jako wielbiciel Adama Mickiewicza krzewił kult poety wśród młodzieży oraz znajomość jego poezji. Ze względu na wybitnie dobrą pamięć często określano go jako „chodzącą kronikę” i „encyklopedię”. Zmarł 30 XII 1913 r. w Pelplinie. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 223-224.

⁷⁶ Ks. Szczepan Lange – urodzony 26 XII 1844 r. w Żelistrzewie (pow. Puck) w rodzinie nauczyciela Jana i Elżbiety z domu Busch. Kształcił się w gimnazjum w Wejherowie. Po maturze studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie i przyjął święcenia kapłańskie 11 VI 1870 r. Jako wikariusz katedralny uczył w *Collegium Marianum* i był tam prokuratorem. Po rezygnacji z pracy dydaktycznej został proboszczem w Bobowie. Był członkiem TNT i Stowarzyszenia „Straż”. Będąc z pochodzenia Niemcem, nie dał się wciągnąć na terenie kościelnym w akcję germanizacyjną, a pracując w polskiej placówce, całym sercem oddał się na służbę swym polskim parafianom. Zmarł w Bobowie 3 VII 1912 r. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 166.

ligii⁷⁷, ks. Franciszek Wierzbowski (1872-1885)⁷⁸, ks. Jan Heliodor Zieliński (1872-1911) – nauczyciel fizyki, języka niemieckiego, łaciny oraz literatury polskiej⁷⁹, Fabian Lipiński (1876-1923), ks. dr Bernard Ruchniewicz (1877-

⁷⁷ Ks. Stanisław Leopold Kujot, pseudonim Stanisław Kostka – urodzony 13 XI 1845 r. w Kiełpinie (pow. Tuchola) w rodzinie nauczyciela Piotra i Barbary z Osowskich. Nauki pobierał w gimnazjach w Chojnicach i Chelmie. W latach 1865-1868 studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie, następnie filologię i historię w Akademii w Münster i w Berlinie. Święcenia kapłańskie przyjął w Pelplinie 10 IV 1870 r. W Münster w 1872 r. złożył egzamin państwowy „pro facultate docendi”, upoważniający do nauczania historii, geografii, języków klasycznych i religii w szkołach średnich. Po krótkim wikariacie w Gniewie został nauczycielem w *Collegium Marianum*. Pracował w organizacjach kościelnych i świeckich. Był bibliotekarzem Zarządu Biblioteki Obywatelstwa Polskiego Ziemi Pomorskiej. Udzielał się w TPN oraz był sekretarzem w Komitecie dla Szkół Elementarnych. Był autorem licznych rozpraw historycznych oraz utworów literackich. Był współzałożycielem TNT i pełnił w nim funkcję wiceprezesa Wydziału Historyczno-Archeologicznego i kierownika akcji wydawniczej. W 1884 r. został członkiem Komisji Historycznej Akademii Umiejętności, a w 1892 r. członkiem Wydziału Historycznego TPN w Poznaniu. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia zrezygnował z pracy dydaktycznej w Pelplinie i został mianowany proboszczem w Grzybnie 23 III 1893 r. W 1897 r. wybrano go prezesem TNT. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie nadał mu w 1900 r. doktorat honoris causa z teologii. Jako wychowawca cieszył się zaufaniem i przywiązaniem młodzieży. Uwrażliwiał młodych na sprawy narodowe, zwłaszcza w czasie nauki języka polskiego. Potrafił zaszczerpić w sercach wychowanków pragnienie szukania i zgłębiania prawdy zapisanej na kartach historii. Należał do pierwszych nowoczesnych historyków polskich, którzy z pomocą aparatu naukowego podjęli się opracowania dziejów Pomorza Gdańskiego. Zmarł 5 XII 1914 r. w Grzybnie. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 157-158.

⁷⁸ Ks. Franciszek Wierzbowski – urodzony 19 III 1847 r. w Zielkowie (pow. Lubawa) w rodzinie robotnika Alberta i Barbary z Dembowskich. Kształcił się w gimnazjum chełmińskim, następnie w Seminarium Duchownym w Pelplinie, gdzie 11 VI 1870 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Po wikariacie w Wąbrzeźnie przeniesiony został do Pelplina, gdzie pełnił obowiązki wikariusza katedralnego i nauczyciela w *Collegium Marianum*. Od 1884 r. był proboszczem i dyrektorem Domu Księży Emerytów w Rywałdzie. Zmarł nagle 6 XI 1898 r., posługując w konfesjonale. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 355-356.

⁷⁹ Ks. Jan Heliodor Zieliński, pseudonim Jan Piotrowin – urodzony 24 V 1843 r. w Grubnie k. Chelma w rodzinie nauczyciela Heliodora i Konstancji z Dąbrowskich. Po nauce w chełmińskim gimnazjum, gdzie należał do tajnej organizacji filomackiej, studiował w Berlinie matematykę i przyrodoznawstwo. Następnie wstąpił do nowicjatu misjonarzy św. Wincentego à Paulo w Paryżu. Po kilku miesiącach opuścił zgromadzenie i wstąpił do pelplińskiego seminarium. Święcenia przyjął 25 VII 1871 r. Był wikariuszem w Nowym Mieście i Wąbrzeźnie, a następnie powołany został przez bp. Marwicza do pracy wychowawczej w *Collegium Marianum*. W latach 1872-1911 uczył fizyki, języka niemieckiego, łaciny oraz literatury polskiej. Był opiekunem polskiej biblioteki uczniowskiej. Był autorem rozpraw historyczno-społeczno-patriotycznych oraz pomocy homiletycznych. Należał do TNT. Przez cały okres pracy pedagogicznej kładł ogromny nacisk na budzenie świadomości narodowej, co wyrażało się w zachęcaniu wychowanków do czytania polskich książek, głoszeniu kazań tylko w języku polskim. Był kapłanem sióstr szarytek w Bysławku w latach 1911-1920. Rząd polski przyznał mu Order Polonia Restituta. Zmarł 10 V 1927 r. w Toruniu. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 378-379.

-1905) – nauczyciel śpiewu i muzyki⁸⁰, ks. dr Romuald Frydrychowicz (1880-1930) – wysokiej klasy historyk i filolog⁸¹, ks. dr Franciszek Liss (1885-1887)⁸², ks. dr Paweł Jan Borschki (1887)⁸³, ks. Ignacy Niklas (1887-1889)⁸⁴.

⁸⁰ Ks. Bernard Ruchniewicz – urodzony 26 II 1851 r. w Pelplinie w rodzinie sekretarza biskupiego Józefa i Anny z Koźmińskich. Kształcił się w *Collegium Marianum* i w gimnazjum w Chełmnie. Studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie, następnie muzykę w Ratzbonie, gdzie 28 II 1874 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1874 r. wrócił na kilka tygodni do kraju, ale ze względu na trudną sytuację spowodowaną szalejącym na Pomorzu Kulturkampfem wyjechał na studia z prawa kanonicznego i liturgiki do Rzymu. Doktorat z prawa kanonicznego uzyskał w 1876 r. 1 VII 1877 r. objął stanowisko dyrygenta chóru katedralnego oraz nauczyciela śpiewu i muzyki w *Collegium Marianum* i rok później także w seminarium. W czasie jego pracy w Pelplinie została założona diecezjalna szkoła organistowska. Był autorem śpiewnika kościelnego i licznych utworów muzycznych na kilka głosów z organami, orkiestrą dętą. W jego dorobku znajdujemy msze, motety oraz preludia organowe. Zmarł nagle 25 XII 1904 r. w Pelplinie. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 280.

⁸¹ Ks. dr Romuald Frydrychowicz – urodzony 7 II 1850 r. w Tucholi w rodzinie urzędnika sądowego Franciszka i Marii z Malinowskich. Nauki pobierał w szkole miejskiej w Tucholi, w *Collegium Marianum* oraz w gimnazjum chojnickim jako stypendysta TPN. Był członkiem organizacji filomackich. Po maturze studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie, następnie filologię klasyczną we Wrocławiu, był słuchaczem wykładów wybitnych historyków starożytności w Berlinie, tu zdał egzamin państwowy uprawniający do kształcenia w szkołach średnich, a w 1880 r. w Halle otrzymał doktorat z filologii. Święcenia kapłańskie przyjął w Pelplinie 28 IV 1878 r. W latach 1880-1930 był nauczycielem w *Collegium Marianum*. Autor licznych prac historycznych, do których do tej pory wielu badaczy dziejów Pomorza się odwołuje. Był członkiem TNT. Odznaczony Orderem Polonia Restituta. W 1928 r., w 50. rocznicę kapłaństwa, mianowany został przez papieża Piusa XI szambelanem honorowym. Zmarł 29 V 1932 r. w Pelplinie. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 72-73.

⁸² Ks. dr Franciszek Liss – urodzony 8 IX 1855 r. w Dzierżążnie k. Pelplina w rodzinie rolnika Franciszka i Franciszki z Kamrowskich. Uczył się w *Collegium Marianum* i gimnazjum w Chełmnie, gdzie z wyróżnieniem zdał egzamin dojrzałości. Ponieważ był to czas nasilonej aktywności Kulturkampfu i seminarium w Pelplinie było zamknięte, został posłany przez biskupa Marwicza na studia do Rzymu. Tam w 1880 r. uzyskał doktorat z filozofii. Po rocznej służbie wojskowej we Wrocławiu wrócił do Rzymu, gdzie kontynuował rozpoczęte w czasie wojska studia teologiczne. 24 III 1883 r. przyjął w Wiecznym Mieście święcenia kapłańskie, a w następnym roku uzyskał tytuł doktora teologii. Po powrocie do Pelplina został tam wikariuszem i uczył przez dwa lata w *Collegium Marianum*. Następnie był wikariuszem w Wąbrzeźnie, administratorem w Nieżywieniu, by w 1890 r. wyjechać za granicę do pracy misyjnej z Polakami osiadłymi w Zagłębiu Ruhry. Tam rozwijał działalność na rzecz szerzenia wśród Polonii poczucia przynależności narodowej na obczyźnie, liczne inicjatywy charytatywne, m.in. na rzecz kształcenia niezamożnej młodzieży pragnącej się uczyć i poświęcić stanowi duchownemu. Zakładał pisma, towarzystwa polskie, nie pozwalając ich wcielać do niemieckiego związku diecezjalnego. Tym naraził się niemieckiej hierarchii kościelnej i musiał powrócić do rodzinnej diecezji. Po powrocie w 1894 r. został administratorem, a następnie proboszczem w Rumianie. Był członkiem TNT, „Straży”. Czynnie przeciwstawiał się procesowi germanizacji, co doprowadziło w konsekwencji do

Na rok przed przyjęciem Konstantyna Dominika do tej uczelni liczyła ona 268 uczniów⁸⁵.

Wychowawcy, a w sposób szczególny dyrektorzy, duży nacisk kładli na przestrzeganie ogólnie przyjętych zasad panujących w szkole. Karą za mniejsze przewinienia był zakaz wychodzenia poza granice zakładu „na wieś”⁸⁶, zatrzymywano uczniów w szkole na czas wakacji przypadających na Zielone Świątki, nie pozwalano podejmować służby ministranckiej, odmawiano winowajcy udziału w reprezentatywnym adorowaniu Najświętszego Sakramentu, za większe przewinienia karano cieleśnie. Zdarzały się także wypadki usuwania z ośrodka. Najczęściej były one spowodowane wykroczeniami typu: kradzież, opuszczanie szkoły bez pozwolenia, nie-

kilkakrotnego aresztowania go przez Niemców. Stawał również przed polskim sądem za artykuły poruszające temat bolączek i nadużyć w odrodzonej Polsce. W 1928 r. za działalność kościelną otrzymał godność prałata domowego Jego Świątobliwości. Zmarł nagle w czasie sprawowania Mszy św. w Rumianie 3 III 1933 r. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 175-176.

⁸³ Ks. dr Paweł Jan Borschki – urodzony 22 VI 1855 r. w Gdańsku (Nowy Port) w rodzinie robotnika Augusta i Henrietty z Reinkowskich. Nauki pobierał w Gimnazjum Miejskim w Gdańsku, gdzie w 1877 r. zdał egzamin dojrzałości. Następnie studiował w Rzymie. Studia zwińczył obroną doktoratu z teologii. Świecenia kapłańskie przyjął 28 X 1883 r. w Rzymie. Po powrocie do diecezji był wikariuszem w Wąbrzeźnie i w Pelplinie, gdzie został również nauczycielem *Collegium Marianum* i profesorem dogmatyki w Seminarium Duchownym. Po kilku latach przeszedł do pracy w duszpasterstwie. Był proboszczem w Szwarcenowie, później w Lęborku. Zakładał tam bractwa i organizacje kościelne, czym przyczynił się do znacznego ożywienia życia religijnego tych terenów. Był członkiem TNT. Zmarł 22 VIII 1935 r. w Lęborku. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 23-24.

⁸⁴ Ks. Ignacy Niklas – urodzony 2 II 1857 r. w Goręczynie (pow. Kartuzy) w rodzinie rolnika Jana i Matyldy z Lipińskich. Kształcił się w *Collegium Marianum* i gimnazjum w Chełmnie. Studiował na uniwersytecie w Würzburgu. Należał do Towarzystwa Naukowego Polaków i pełnił obowiązki bibliotekarza. Świecenia kapłańskie otrzymał 27 III 1885 r. w Monachium. Został wikariuszem katedralnym i nauczycielem w *Collegium Marianum*, następnie w Żukowie, administratorem w Czarnowie, wikariuszem w Lisewie i proboszczem w Janowie. Swoją gorliwą pracą duszpasterską oraz aktywną działalnością społeczną i oświatową już przed I wojną światową sprawił, że Janowo gromadziło wielu Polaków, którym drogą były sprawy Kościoła i Ojczyzny. Za swoją postawę wobec spraw polskich był szykanowany i aresztowany przez władze zaborcze. Szczególną rolę odegrał w okresie plebiscytu na Powiślu w 1920 r. Plebania w Janowie stała się centrum polskiej agitacji plebiscytowej. Współpracował z tajną Organizacją Wojskową Pomorza i Radą Ludową. W wyniku plebiscytu z 11 VII 1920 r. pięć wiosek na Powiślu przyznano Polsce i był to właściwie jedyny sukces Polski, odniesiony na terenie Prus Wschodnich. W 1928 r. przyznano mu Srebrny Krzyż Zasługi. Zmarł w Gniewie 28 III 1937. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 219.

⁸⁵ P. Czaplewski, *Collegium Marianum...*, s. 23.

⁸⁶ Pelplin w tym czasie nie miał jeszcze praw miejskich. Uzyskał je w 1931 r.



4. Jedna z sal lekcyjnych w *Collegium Marianum*

posłuszeństwo, spóźnione, nieusprawiedliwione powroty z urlopu lub wakacji, palenie tytoniu, wnoszenie alkoholu, gra w karty, wykroczenia erotyczne czy fałszowanie świadectw.

Również program dnia był bardzo surowy i nie pozostawiał zbyt wielu możliwości na beztrioskie tracenie czasu, którego po prostu nie było zbyt dużo. Pobudka przewidziana była na godzinę 5.00. Lekcje odbywały się najczęściej od godziny 8.00 do 12.00 i po południu od 13.00 do 16.00⁸⁷.

Posiłki serwowane przez szkolną kuchnię wyraziście charakteryzuje maksyma pelplińskich żaków: „Kasza semper, pieczeń nunquam”. Nie da się ukryć, że to była jedna ze słabszych stron tego zakładu. Nie było to podyktowane złą wolą kogokolwiek, ale trudnymi warunkami społeczno-polityczno-gospodarczymi spowodowanymi taką, a nie inną polityką zaborcy.

W pierwotnych założeniach statutowych miała to być szkoła bezpłatnie wychowująca i utrzymująca młodzież. I początkowo tak było. Jednak po pewnym czasie, gdy okazało się, że liczba uczniów w szybkim tempie wzrasta i nie ma wystarczających środków na ich utrzymanie, postanowiono wprowadzić opłaty. Dominik za rok nauki i pobytu płacił 210 marek, które uiszczane były przez jego wujka ks. Jakuba Derca, zgodnie z wcześniej danym słowem⁸⁸.

⁸⁷ P. Czaplewski, *Collegium Marianum...*, s. 30.

⁸⁸ Tamże, s. 29; por. ADP, *Collegium Marianum. Księga uczniów...*, s. 1 i nn.

W czasie zaboru nauka w pelplińskim niższym seminarium kończyła się po sześciu latach tzw. małą maturą. Po niej, w celu zdobycia matury państwowej, absolwenci biskupiego progimnazjum udawali się na trzy lata do któregoś z pomorskich gimnazjów państwowych w Chojnicach, Wejherowie, Gdańsku, a najczęściej do Chełmna⁸⁹. *Collegium Marianum* prawa państwowego gimnazjum uzyskało dzięki staraniom biskupa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego dopiero w 1927 r.⁹⁰.

Dominik w celu dalszego kształcenia się i zdobycia matury przeniósł się wiosną 1889 r. do Królewskiego Gimnazjum w Chełmnie. Chełmno, Colmen, Culmen, od końca XV w. Chełmno względnie Chełmno, w czasie zaboru pruskiego Culm lub Kulm⁹¹. Jest położone na „dziewięciu pagórkach”⁹² prawego brzegu Wisły i wpadającej do niej Fryby, około 40 km na północ od Torunia⁹³. Na początku XIII w. książę Konrad Mazowiecki przekazał Chełmno, wraz z otaczającą je Ziemią Chełmińską, misyjnemu biskupowi Chrystianowi w celu stworzenia zaplecza do dalszych wypraw misyjnych na tereny pogańskich plemion Prusów. W celu sprawniejszego i skuteczniejszego przebiegu ewangelizacji biskup Chrystian, w porozumieniu z księciem Konradem, utworzył w 1228 r. własny zakon rycerski „Braci Dobrzyńskich”, lecz słaba ich skuteczność popchnęła księcia do sprowadzenia na te tereny Krzyżaków. Konrad Mazowiecki nadał im w 1230 r. Ziemię Chełmińską, a biskup Chrystian odstąpił znaczną część swoich posiadłości i dochodów⁹⁴. Od tego momentu Chełmno stało się własnością i siedzibą krzyżackich mistrzów prowincjonalnych, którzy w imieniu wielkich mistrzów zarządzali powstałym tu państwem krzyżackim. Taki stan utrzymał się do

⁸⁹ J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 102; A. Nadolny, *Collegium Marianum. Zasłużone gimnazjum...*, s. 55.

⁹⁰ S. Grunt, *Dzieje dawne i niedawne Collegium Marianum*, Pelplin 2000, s. 34.

⁹¹ *Diecezja Chełmińska...*, s. 138.

⁹² Z pewnością chodzi o wzgórza, na których wzniesiono pierwotny gród, którego początki sięgają X w. Znalazły one swoje miejsce w herbie miasta. Zob. Z. Nowak, *Dzieje Chełmna do końca XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Toruń 1968, s. 176-178.

⁹³ Pierwsza wzmianka o Chełmnie pojawiła się w dokumencie wystawionym rzekomo przez Bolesława Szczodrego w 1065 r. dla klasztoru benedyktyńskiego w Mogilnie. Jest to wprawdzie dokument podrobiony przez zakonników w drugiej połowie XIII w., ale wiadomości w nim zawarte są prawdziwe, oparte na zapiskach klasztornych pochodzących z przelomu XI i XII w. Zob. Z. Nowak, *Dzieje Chełmna...*, s. 109.

⁹⁴ A. Liedtke, *Zarys dziejów...*, s. 16-18.



5. Budynek gimnazjum chełmińskiego

1309 r., kiedy to siedzibę państwa przeniesiono do Malborka, gdzie urzędował od tej pory wielki mistrz. Do Polski Chełmno wróciło po wojnie trzynastoletniej w myśl postanowień II pokoju toruńskiego z 1466 r.⁹⁵. W 1505 r. Chełmno zostało oddane biskupom chełmińskim. Stan ten utrzymał się aż do rozbiorów Polski w 1772 r., kiedy to miasto dostało się pod zabór pruski. W latach 1807-1815 wchodziło w skład Księstwa Warszawskiego, a po 1815 r. ponownie zostało włączone do Prus. W drugiej połowie XIX w. Chełmno liczyło ponad 8 tys. mieszkańców – ludności katolickiej około 4,5 tys. i ewangelickiej około 2,7 tys., z mniej więcej tysiącem domów. W mieście do 1829 r. funkcjonowało seminarium duchowne, które następnie zostało przeniesione do Pelplina.

Okolo 1825 r. władze pruskie powołały tu do istnienia wyższą szkołę realną (miejską i obywatelską), która miała być spadkobierczynią Akademii Chełmińskiej. Połączona z nią była miejska szkoła elementarna dla młodzieży męskiej. W latach osiemdziesiątych XIX stulecia szkoła zatrudniała

⁹⁵ A. Chruszczewski, *Dzieje Kościoła w Polsce. Tablice chronologiczne*, Lublin 1993, s. 13-14.

kilkunastu nauczycieli – katolików i ewangelików, dla pięciu klas gimnazjalnych z setką uczniów i siedmioma klasami elementarnymi z ponad trzystoma uczniami. Poziom nauczania w tej szkole był jednak niski, a liczne zmiany organizacyjne procesowi kształcenia raczej nie sprzyjały. Mając to na uwadze, mieszkańcy Chełmna widzieli konieczność utworzenia nowej szkoły z wyższym poziomem nauczania i z szerszymi uprawnieniami dla języka polskiego. Kształcenie i wychowywanie młodzieży żeńskiej z bogatych mieszczańskich i urzędniczych rodzin odbywało się początkowo przede wszystkim w prywatnych pensjonatach. Większa jednak część chełmińskich dziewcząt uczęszczała do szkoły elementarnej prowadzonej przez siostry szarytki, które w 1819 r. utworzyły nawet dodatkową klasę dla dziewcząt ewangelickich. Pod koniec lat trzydziestych XIX w. podzielono tę placówkę na dwie szkoły elementarne trzyklasowe: katolicką u szarytek i ewangelicką. Na początku lat siedemdziesiątych władze pruskie zamknęły szkołę sióstr i utworzyły nową całkowicie niemiecką szkołę. Na terenie Chełmna funkcjonował również zakład kadetów, nazywany korpusem kadetów, będący szkołą wojskową, która w latach sześćdziesiątych gromadziła około 160 chłopców w wieku od 11 do 15 lat⁹⁶.

Dążenia chełmnian do utworzenia nowej, stojącej na wysokim poziomie uczelni, nawiązującej do tradycji osławionej Akademii Chełmińskiej, były tak silne, że w 1823 r. przybyła do biskupa chełmińskiego Ignacego Stanisława Mathy'ego delegacja z prośbą o poparcie tej inicjatywy. Biskup przedstawił wniosek władzom pruskim, co zaowocowało reskryptem królewskim, który pozwalał na utworzenie w Chełmnie katolickiego gimnazjum⁹⁷. Uroczyste otwarcie drugiego na Pomorzu Gdańskim gimnazjum katolickiego nastąpiło 3 sierpnia 1837 r. Naukę w nowo utworzonym ośrodku rozpoczęto 7 października tego roku⁹⁸. Dalsze polskie próby reaktywowania akademii spełzły na niczym. Za niewątpliwy sukces tych dążeń, choć pew-

⁹⁶ J. Fankidejski, *Chełmno*, [w:] SGKP, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880, s. 561-562; B. Danilczuk, *Chełmno w okresie zaboru pruskiego (XIX – pocz. XX w.)*, [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Toruń 1968, s. 234, 239-240.

⁹⁷ APB, Einrichtung des Gymnasiums, Rep. 19 nr 11; S. Rafiński, *Walka o średnie szkoły katolickie na Pomorzu Gdańskim w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w.*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 20(1977) nr 24, s. 31.

⁹⁸ P. Chmielecki, *Gimnazjum chełmińskie...*, s. 33.

nie jedyny, można uznać otwarcie wspomnianego wyżej katolickiego gimnazjum, które kontynuowało tradycje sławnej chełmińskiej uczelni. Liczyło ono sześć klas, w których nauka w trzech najstarszych klasach trwała po dwa lata. Językiem wykładowym był język niemiecki, wbrew postulatom i pragnieniom pomysłodawców. Władze pruskie z czasem łagodziły te ustalenia, zezwalając od 1840 r. na wprowadzenie języka polskiego jako odrębnego przedmiotu dla trzech najwyższych klas, czy też jako przedmiotu pozalekcyjnego dla uczniów pozostałych klas. Później był język polski jednym z przedmiotów dla wszystkich klas w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Religia była w języku ojczystym uczniów, również kazania, w czasie nabożeństw szkolnych, wygłaszane były na przemian w języku polskim i niemieckim. Kończący naukę zdawali egzamin pisemny z języka polskiego. Dla uczniów niemieckojęzycznych polski był przedmiotem nadobowiązkowym. Stojące na wysokim poziomie nauczania gimnazjum chełmińskie było wyjątkową uczelnią w Prusach, gdy chodzi o miejsce, jakie w jej systemie nauczania zajmował język polski⁹⁹. Tylko w tej uczelni młodzież, przy pełnym poparciu ogółu Polaków, wywalczyła sobie prawo do nauki w języku polskim jako równoprawnym z językiem niemieckim¹⁰⁰. Ta wyjątkowość nie trwała jednak długo. Zapowiedzią zmiany w zaborczej polityce antypolskiej było zarządzenie z 12 kwietnia 1872 r., zakazujące publikowania dwujęzycznych programów gimnazjalnych¹⁰¹. Od tej pory język polski był z coraz większą zaciekłością usuwany ze szkoły. Jako przedmiot nadobowiązkowy „facultativ” przetrwał do 1901 r.¹⁰².

Nad całością działań szkoły czuwał jej dyrektor, który na zewnątrz występował jako kierownik tej instytucji i jej przedstawiciel, w stosunku do nauczycieli jako ich bezpośredni przełożony i współpracownik, natomiast wobec uczniów jako czynnik nadzoru i dyscypliny szkolnej¹⁰³. Jednym z najbardziej zasłużonych dyrektorów tego gimnazjum był dr Wojciech

⁹⁹ B. Danilczuk, *Chełmno w okresie zaboru pruskiego...*, s. 235-237.

¹⁰⁰ Pewnym tego potwierdzeniem był fakt wydawania od 1848 r. programów gimnazjum w języku niemieckim i polskim. Por. P. Chmielecki, *Gimnazjum chełmińskie...*, s. 51.

¹⁰¹ Tamże, s. 77.

¹⁰² J. Nierzwicki, *Z dziejów gimnazjum chełmińskiego...*, s. 34.

¹⁰³ P. Chmielecki, *Gimnazjum chełmińskie...*, s. 33.

Łożyński¹⁰⁴, powszechnie szanowany uczonej i zasłużony pedagog, wychowawca licznych pokoleń inteligencji pomorskiej. W swej postawie łączył talenty nauczycielskie ze zdolnościami wychowawczymi, co nie zawsze idzie w parze. W swoim systemie pedagogicznym posługiwał się wyrozumiałością, bezpośrednim i serdecznym podejściem do uczniów. „Jak do brotliwy ojciec – mówili jego współpracownicy z gimnazjum chełmińskiego – opiekuje się pan błędzącymi i bardzo wielu zawdzięcza pańskim, pełnym miłości napomnieniom, powrót na właściwą drogę. Z łagodnością umiał pan pogodzić surowość, a tam, gdzie chodziło o poszanowanie ustaw szkolnych, energicznie wystąpić”¹⁰⁵.

Po Łożyńskim, który w 1882 r. przeszedł na emeryturę, dyrektorem został Jan Iltgen (Jltgen)¹⁰⁶, który pełnił tę funkcję w latach 1883-1895¹⁰⁷. W czasie

¹⁰⁴ Wojciech Łożyński – ur. 23 IV 1808 r. w Chełmnie. Egzamin dojrzałości zdał w 1827 r. Następnie studiował filologię klasyczną w Królewcu oraz w Bonn. W latach 1832-1837 uczył w gimnazjum w Poznaniu. W 1840 r. został nauczycielem języka polskiego w wyższych klasach gimnazjum w Chełmnie. W 1844 r. objął stanowisko dyrektora tej szkoły. Pełnił je przez 38 lat. W czasie jego kadencji gimnazjum osiągnęło wysoki poziom nauczania i stało się ośrodkiem oświaty, kultury i patriotyzmu dla ludności polskiej Pomorza Gdańskiego. Wspierał, na ile było to możliwe, ruch konspiracyjny wśród młodzieży, jednocześnie dbając o prawidłowe funkcjonowanie szkoły. Władze pruskie często niepokoili go zarzutami o próby polonizacji gimnazjum. Był członkiem dyrekcji Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich. Dzięki jego pomocy wielu uczniów otrzymało stypendium tej organizacji. Zmarł 26 lipca 1884 r. w Chełmnie. Zob. S. Rafiński, *Wojciech Łożyński (1808-1884), filolog, zasłużony dyrektor gimnazjum chełmińskiego*, [w:] *Zasłużeni ludzie Pomorza Nadwiślańskiego z okresu zaboru pruskiego. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1979, s. 110-113; B. Osmólska-Piskorska, *Wojciech Łożyński (Fragmenty biograficzne) 1808-1884*, „Zapiski Historyczne”, 15(1949) z. 3-4, s. 101-135.

¹⁰⁵ *Programm des Königliches katholisches Gymnasium zu Culm, Schuljahr 1883/1884, Adres gratulacyjny na jubileusz 50-letni*, s. 14.

¹⁰⁶ Jan Iltgen – urodzony 15 IV 1843 r. w Kolonii w rodzinie katolickiej. Uczęszczał do Królewskiego Gimnazjum Fryderyka Wilhelma w rodzinnym mieście, następnie studiował filologię w Bonn, tam też zdobył doktorat z filozofii 25 XI 1865 r. i 2 XII tego roku zdał egzamin uprawniający do nauczania w szkolnictwie. W następnym semestrze rozpoczął swój „próbny rok” – staż w gimnazjum, w którym sam nauki pobierał. Od grudnia 1868 r. był już asystentem „Hilfslehrer” z pełnym wymiarem godzin. Pracował także w gimnazjum w Düsseldorfie oraz w Montabaur. 19 I 1883 r. został mianowany dyrektorem chełmińskiego gimnazjum. Po ponad 12 latach pracy w tej instytucji przeprowadził się do Trewiru – został dyrektorem tamtejszego gimnazjum. Został odznaczony Orderem Czerwonego Orła (Rote Adlerorden) IV klasy i Orderem Hohenzollernów (Adler der Ritter). Zmarł 10 V 1911 r. w Trewirze. Zob. H. Jüttner, *Zur Geschichte des Culmer Gymnasiums während der dritten 25 Jahre seines Bestehens*, Culm 1914, s. 14.

¹⁰⁷ P. Chmielecki, *Gimnazjum chełmińskie...*, s. 82; ADP, Dział akt personalnych..., Odpisy dekretów i świadectw, Odpis wyników egzaminu maturalnego Konstantyna Dominika, b.sygn.

jego urzędowania do gimnazjum przyjęty został i nauki w nim pobierał Konstantyn Dominik, który później często mile wspominał swojego dyrektora i jego wielkiego poprzednika dr. Łożyńskiego, z lubością opowiadając, w gronie przyjaciół, o czasach szkolnych. Przywoływał także pamięć wybitnego filologa klasycznego, wymagającego profesora dr. Bonifacego Łazarewicza¹⁰⁸, którego dzieło *Flores Homerici* było utrapieniem uczniów¹⁰⁹.

Chelmińscy gimnazjaliści, którym droga była sprawa polska, poza pruskim nauczaniem, kształcili świadomość narodową, kulturę i język ojczysty w tajnych organizacjach i kółkach samokształceniowych określanych wspólnym mianem ruchu filomackiego¹¹⁰. W Chełmnie ruch ten, obok pokrewnej organizacji gimnazjalnej w Chojnicach, był jednym z najstarszych towarzystw tego typu na Pomorzu. Powstał około 1840 r., kilka lat po założeniu szkoły¹¹¹. Należał do niego również Konstantyn Dominik w czasie pobierania nauki w chełmińskiej uczelni w latach 1889-1893¹¹². Zasadniczym celem koła było pogłębianie wiedzy z historii i literatury polskiej oraz geografii i języka ojczystego. Przedmiotów tych nie było w pruskim programie nauczania lub były traktowane jako fakultatywne, i to jeszcze w formie „nie-szkodliwej”, którą określał zaborca. W związku z tym starsi filomaci uczyli młodszych gramatyki i czytania, pisano dyktanda i wypracowania oraz streszczano polskie dzieła literackie. Historię polską zgłębiano w oparciu o podręczniki i literaturę polską. W ramach poznawania polskiej literatury młodzież czytała dzieła romantyków i klasyków, uczono się na pamięć poezji patriotycznej, przeprowadzano analizę dramatów i sztuk teatral-

¹⁰⁸ Bonifacy Antoni Łazarewicz – żył w latach 1833-1908. Pochodził z Poznania, gdzie ukończył Gimnazjum Marii Magdaleny i gdzie po studiach filologicznych i historycznych w Berlinie i Wrocławiu do 1873 r. był nauczycielem. W Chełmnie pracował do 1898 r. Uczniowie polscy żywili do niego pretensje, że nie oddziaływał w duchu narodowym. Zob. S. Rafiński, *Łazarewicz Bonifacy*, [w:] SBPN, t. 3, red. Z. Nowak, s. 103; P. Chmielecki, *Gimnazjum chełmińskie...*, s. 80.

¹⁰⁹ T. Glemma, *Świetlanej pamięci Ks. Biskupa Konstantyna Dominika*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” (dalej ODCh) 3(1947) nr 1, s. 87-102.

¹¹⁰ Na temat pomorskich organizacji filomackich, zob. J. Szews, *Filomaci pomorscy. Tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1830-1920*, Warszawa 1992; M. Paluszkiwicz, *Echa towarzystw filomackich w Ziemi Chełmińskiej w spuściźnie po Józefie Łęgowskim*, „Zapiski Historyczne” 37(1972) z. 4, s. 151-157; J. Łęgowski, *Filomaci pomorscy założycielami Koła Towarzyskiego Polskiego w Królewcu*, „Mestwin” 2(1926) nr 16.

¹¹¹ J. Karnowski, *Filomaci pomorscy 1840-1901*, cz. I, Toruń 1926, s. 38.

¹¹² Zob. J. Moraczewski, *Garsć wspomnień z Chełmna*, [w:] *Filomaci pomorscy. Księga pamiątkowa sesji naukowej oraz zjazdu filomatów w Wejherowie w dniu 20 maja 1927 r.*, oprac. J. Szews, Gdańsk 1975, s. 81; J. Szews, *Filomaci pomorscy...*, s. 376.

nych¹¹³. Jeden z byłych filomatów, ks. Józef Dembieński, pisał w swoich wspomnieniach: „Jak dawniej zapalałem się do języka niemieckiego, tak teraz tym więcej poświęcałem się nauce polskiego. Czyniłem wypisy, uczyłem się całych zwrotów i ustępów na pamięć, gorliwie czytałem książki z biblioteki, przestudiowałem całą gramatykę Kryńskiego, a rezultat mego zapалу był naprawdę niezwykły”¹¹⁴. Spotkania odbywały się najczęściej dwa razy w tygodniu, choć nie było to zasadą, m.in. na prywatnych stancjach, w lokalach polskich organizacji społeczno-gospodarczych, w oznaczonych miejscach poza miastem, choć najczęściej w prywatnych domach polskich rodzin na terenie miasta¹¹⁵. Często miejscami spotkań były polskie plebanie, czego przykładem była plebania ks. Juliusza Pobłockiego¹¹⁶, który w latach 1872-1915 był proboszczem w Chełmnie. Ogromnym wsparciem i zapleczem działań chełmińskich filomatów były bogate zbiory książek, które gromadzili w swojej bibliotece¹¹⁷. Obok, czy może lepiej, wraz z celem samodzielnego pogłębiania wiedzy członków ruchu szło w parze wychowywanie młodzieży oraz wyrabianie w niej odporności wobec działań germanizacyjnych. Za wzór postaw godnych naśladowania przedstawiano bohaterów narodowych i postaci związane z historią Polski. Znajdowało to przełożenie także w przyjmowanych przez filomatów pseudonimach, np. Chrobry, Kazimierz, Władysław, Batory, Długosz, Mickiewicz, Kraszew-

¹¹³ J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 105.

¹¹⁴ J. Dembieński, *Radości mało – goryczy dużo. Pamiętnik Pomorzanina z lat 1879-1920*, oprac. A. Bukowski, Warszawa 1985, s. 86.

¹¹⁵ J. Karnowski, *Filomaci pomorscy...*, s. 43; J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 106.

¹¹⁶ Ks. Juliusz Pobłocki – urodzony 29 XI 1835 r. w Łużycach (pow. Wejherowo) w rodzinie nauczyciela Augustyna i Joanny z Sychowskich. Uczęszczał do szkoły w Lęborku, następnie do gimnazjum chojnickiego. Po zdaniu egzaminu maturalnego wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie. Studia filozoficzno-teologiczne kontynuował w Münster i tam przyjął święcenia kapłańskie 29 III 1862 r. W 1864 r. zdobył tytuł doktora filologii i zdał egzamin uprawniający do nauczania w szkolnictwie średnim. Następnie był nauczycielem w *Collegium Marianum*. W nauczaniu kładł duży nacisk na znajomość gramatyki i literatury polskiej. Był autorem licznych artykułów i rozpraw, współzałożycielem pelplińskiego „Pielgrzyma”. 15 VII 1872 r. z polecenia bp. Jana Nepomucena Marwicza objął chełmińską parafię jako jej proboszcz. Wśród licznych inicjatyw duszpastersko-gospodarczych brał żywy udział w inicjatywach podejmowanych przez organizacje kulturalno-naukowe. Należał do zarządu TPN, do TNT, był członkiem „Straży”. Przez swoją działalność na polu patriotycznym, m.in. pomoc okazywaną członkom tajnych organizacji filomackich, uważany był przez władze pruskie, i słusznie, za agitatora polskości. Zmarł w Chełmnie 9 II 1915 r. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 245.

¹¹⁷ W. Cieszyński, *Życie wewnętrzne filaretów chełmińskich*, [w:] *Księga pamiątkowa stulecia gimnazjum męskiego w Chełmnie 1837-1937*, Chełmno 1937, s. 22-23.

ski, Kordecki, Kościuszko, Robak¹¹⁸. Młodzi patrioci kolekcjonowali również reprodukcje portretów bohaterów ojczyzny czy obrazy z motywami upamiętniającymi chlubne wydarzenia z dziejów Polski, podtrzymujące na duchu zniewolony naród. Wśród inicjatyw, podejmowanych przez tę organizację, na wspomnienie zasługuje z pewnością kolportaż druków ulotnych i kartek okolicznościowych, zawierających treści narodowo-patriotyczne oraz pewne wytyczne dotyczące życia prawego Polaka¹¹⁹.

¹¹⁸ Zob. *Spis członków Koła Filomatów „Wiec” w Wejberowie*, [w:] *Księga pamiątkowa stulecia gimnazjum męskiego w Chełmnie 1837-1937*, Chełmno 1937, s. 124-126.

¹¹⁹ Według badań Józefa Borzyszkowskiego „Przykazania narodowe” sformułowane zostały zapewne na początku XX w., ale z pewnością już wcześniej kierowali się nimi młodzi bojownicy o wolność ojczyzny. Brzmiały następująco:

1. Ojczyznę kochaj gorąco, szanuj Jej przeszłość i wierz w Jej przyszłość.
2. Czcij naszych wieszczów, bohaterów i męczenników narodowych, ich pamiątkę obchodź jako święta narodowe.
3. Znaj historię narodu swojego, abyś mógł skutecznie go bronić przed potwarzą obcych.
4. Przestrzegaj moralności i religijnego wychowania, ucz dzieci pacierza i religii w języku ojczystym.
5. Mów poprawnie po polsku i przestrzegaj czystości języka polskiego, czytaj dobre książki polskie, pielęgnuj pieśń polską, obyczaj polski i staraj się dla dzieci o gry i zabawy polskie.
6. Wychowanie dzieci oprzyj na wyrabianiu w nich siły woli, hartu duszy i ciała.
7. Popieraj wszystko, co swojskie, rodzime, choćby przyszło ponieść trud lub ofiarę materialną.
8. Bierz czynny udział w pracach społecznych i wypełniaj sumiennie obowiązki na siebie przyjęte.
9. Majątek swój i oszczędności umieszczaj tylko w przedsiębiorstwach polskich, bądź oszczędnym dla siebie i dawaj chętnie i stale na cele narodowe.
10. Pamiętaj, że kobieta wychowawczynią narodu, twórczynią myśli polskiej i ducha polskiego”.

Wraz z „Przykazaniami narodowymi” młodzież rozprowadzała druki zawierające katalog grzechów narodowych:

„Grzech narodowy popełniasz, jeżeli:

1. cudzy obyczaj i cudzy język wprowadzasz do domu swojego;
2. zapierasz się imienia prawego Polaka i nie strzeżesz polskiego honoru zawsze i wszędzie;
3. zabijasz w dzieciach ducha narodowego przez obce wychowanie;
4. okradasz z dorobku własne społeczeństwo, nie przestrzegając bezwzględnie hasła „swój do swego”;
5. kupujesz w obcych składach, leczysz się u obcych lekarzy, szukasz porady u obcych adwokatów, powierzasz pracę obcym przedsiębiorcom, rzemieślnikom, robotnikom, trzymasz obcą służbę, posługujesz się obcymi pośrednikami;
6. kupujesz na kredyt i robisz długi z świadomością, że ich nie zapłacisz;
7. powiększasz dorobek swój niegodziwymi środkami, szukasz pomocy i zysku w obcych i wrogich zakładach, bankach i towarzystwach”. Cyt. za J. Borzyszkowski, *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848-1920*, Gdańsk 1986, s. 35-36.

Zwieńczeniem trudów gimnazjalnego czasu był egzamin dojrzałości, do którego Dominik przystąpił 10 marca 1893 r. Tego dnia maturę pomyślnie zdała grupa 22 osób, wśród których 15 chłopców było katolikami¹²⁰, 6 protestantami i jeden wyznania mojżeszowego¹²¹. Konstantyn zdał egzamin maturalny z wynikiem pozytywnym. Wśród ocen, generalnie dobrych, uzyskał jedną bardzo dobrą i kilka dostatecznych. Z religii – bardzo dobry, z języka niemieckiego – dobry, z łaciny – dostateczny, z greki – dobry, z języka francuskiego – dobry, z języka polskiego – dobry, z hebrajskiego – dobry, z historii i geografii – dobry, z matematyki – dostateczny, z fizyki – dostateczny, z wychowania fizycznego – dostateczny. W komisji egzaminacyjnej znaleźli się: dr Krause, dr Iltgen – dyrektor gimnazjum, prof. dr Łazarewicz, prof. Landsberg, dr Römispiss, Borowski – nauczyciel, Cords – nauczyciel, dr Andrzejewski – nauczyciel, dr Malotka¹²². Pomyślnie zdany egzamin maturalny był dla Dominika zielonym światłem pozwalającym przekroczyć progi Seminarium Duchownego w Pelplinie.

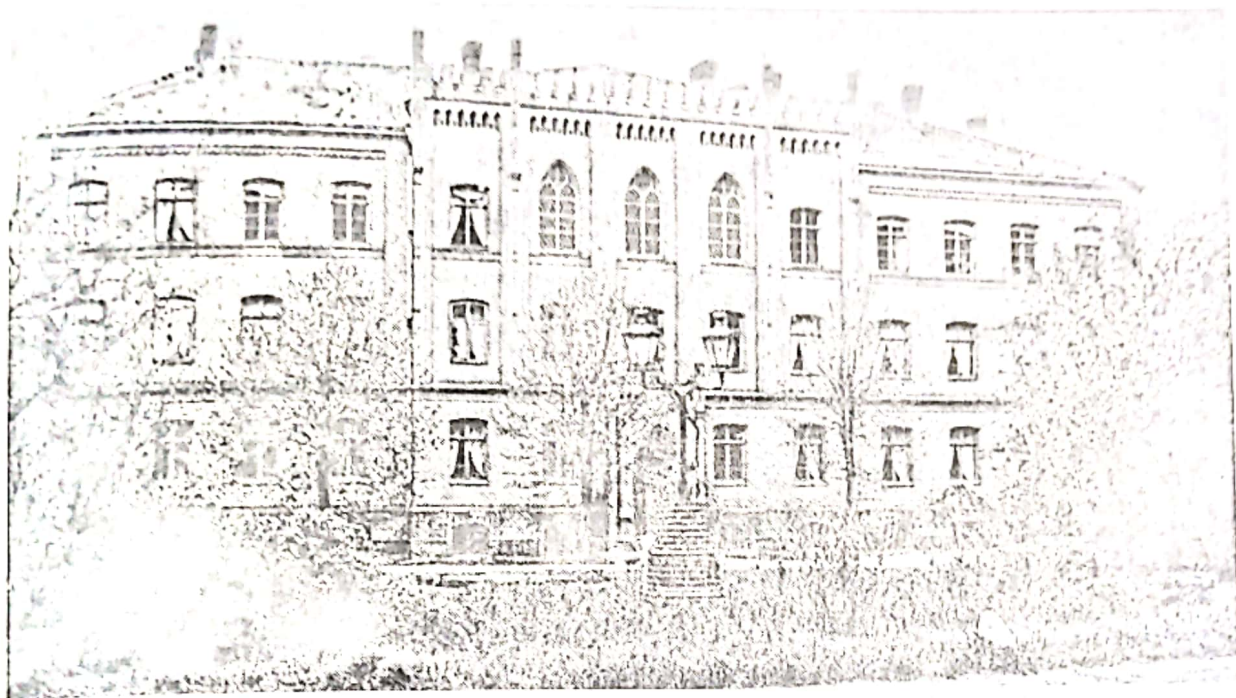
3. Droga do kapłaństwa

Historia powołania kapłańskiego znana jest przede wszystkim samemu Panu Bogu. „Każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest

¹²⁰ Do grupy katolików należeli: Damazy Brzuskiwicz – zmarł jako kleryk; Brunon Czapla – został księdzem, był profesorem w Seminarium Duchownym w Pelplinie, zmarł 10 XI 1926 r. w szpitalu w Tczewie; Konstantyn Dominik – późniejszy bp sufragan chełmiński; Gustaw von Działowski – został księdzem, pracował w duszpasterstwie w diecezji chełmińskiej, zmarł 10 VI 1940 r. w Pieniążkowie; Jan Felski – został księdzem, pracował w Szywnaldzie k. Grudziądza, zmarł 23 V 1935 r. w szpitalu w Grudziądzu; Hans Gruszewski – został lekarzem; Zygmunt von Kaczorowski – był rolnikiem; Otto Langhan – został księdzem, pracował w diecezji warmińskiej; Leon Nelke – został księdzem, pełnił obowiązki prezesa Rady Nadzorczej Spółki „Drukarnia i Księgarnia »Pielgrzyma« w Pelplinie”, zmarł 28 XII 1926 r.; Józef Mieczysław Paszota – został księdzem, był proboszczem w Kaszczorku k. Torunia, zmarł 28 XII 1948 r. w Toruniu; Hugo Rockel – został księdzem, pracował w diecezji warmińskiej; Bernard Rutkowski – pracował jako mistrz budowlany w Starogardzie Gdańskim; Józef Szews – był lekarzem w Koronowie; Jan Treblau – został księdzem, pracował w diecezji warmińskiej i Józef Wojciechowski – został księdzem, pracował w diecezji chełmińskiej, zmarł w Gdańsku Wrzeszczu 14 III 1905 r. Wymowne jest, że spośród 15 absolwentów wyznania katolickiego, aż 11 obrało drogę powołania kapłańskiego. Por. H. Ormiński, *Sluga Boży...*, s. 65-66; A. Kielbasa, *Nieznany epizod z życia księdza biskupa Konstantyna Dominika*, SP 19(1988), s. 197; H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 38, 55, 60-61, 65-66, 216, 234, 363.

¹²¹ H. Ormiński, *Sluga Boży...*, s. 65.

¹²² ADP, Odpisy..., Odpis wyników egzaminu maturalnego, b.sygn.



6. Gmach Seminarium Duchownego w Pelplinie na początku XX w.

wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka” – pisał Ojciec Święty Jan Paweł II w *Darze i tajemnicy*¹²³. Tajemnica powołania kapłańskiego Konstantyna Dominika po raz pierwszy została uzewnętrzniiona w rozmowie, którą odbył on z wujem, księdzem Jakubem Dercem, w towarzystwie rodziców. Zapytany przez niego o chęć do dalszej nauki i ewentualny wybór drogi kapłaństwa, Kostek, po chwili namysłu, wyraził gorące pragnienie poświęcenia się służbie Panu Bogu i Kościołowi¹²⁴. Drugim faktem wskazującym na pragnienie wybrania, a przynajmniej rozpatrywania takiej ewentualności drogi życia kapłańskiego, dokładniej zakonnego, był list do kleroika ze zgromadzenia salwatorianów Meinrada Blanka¹²⁵, studiującego w Rzymie. W Archiwum Generalnym Salwatorianów w Rzymie zachowała sięteczka z korespondencją kandydatów, która zawiera m.in. czterostronicowy list Konstantyna Dominika, wówczas gimnazjalisty z Chełmna, napisany w języku niemieckim, z datą 13 grudnia 1891 r., do wspo-

¹²³ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 7.

¹²⁴ K. Derc, *Zarys biograficzny...*, s. 17.

¹²⁵ Andrzej Blank, imię zakonne Meinrad – urodził się 21 XI 1865 r. w Brzeziu k. Człuchowa. W Grudniadzu ukończył seminarium nauczycielskie. W 1890 r. wstąpił do zgromadzenia salwatorianów w Rzymie. Studia ukończył w Szwajcarii. Święcenia kapłańskie przyjął 4 VI 1898 we Fryburgu. Pracował jako nauczyciel w szkołach zgromadzenia i pomagał w duszpasterstwie. Był utalentowanym muzykiem. Zmarł 6 XII 1927 r. w Kolonii. Zob. P. Pfeiffer, *Pater Meinrad Blank*, [w:] *Annales SDS*, t. 3, nr 2, s. 49.

mnianego Blanka, którego Dominik poznał za pośrednictwem kolegi ze szkolnej ławy, Wacława Lewandowskiego¹²⁶. W liście tym Konstantyn otwarcie przyznaje się, że już od dłuższego czasu odczuwa w sobie powołanie do stanu zakonnego, ale dostrzega również trudności związane z koniecznością całkowitego odejścia z domu rodzinnego¹²⁷. Jako jeden z najstarszych wśród licznego rodzeństwa poczuwał się do okazywania pomocy rodzicom. Pisał: „Gdyż moi rodzice pokładają całą swoją nadzieję w mojej pomocy dla nich w późniejszym życiu”¹²⁸. Jest to z pewnością wspaniały przykład wdzięczności i troski syna i brata wobec najbliższych. Dominik, rozeznający swoje powołanie na blisko półtora roku przed zakończeniem nauki w gimnazjum, prosi, przez kleryka Blanka, o radę przełożonego salwatorianów¹²⁹. Nie ma źródeł, które odpowiedziałyby na pytanie, jaka była odpowiedź przełożonego i czy w ogóle Konstantyn ją otrzymał. Upływający czas pokazał, że Dominik po zakończeniu edukacji w chełmińskim gimnazjum nie wyjechał do Rzymu, by wstąpić w szeregi salwatorianów, lecz pozostał przy zdaje się pierwotnej myśli poświęcenia się Panu Bogu w służbie Kościołowi diecezjalnemu.

Po zdaniu egzaminów maturalnych udał się Kostek do swego wuja, ks. Jakuba Derca, który był wówczas proboszczem w Prątnicy pod Lubawą. Tam również otrzymał pozytywną odpowiedź na wcześniej złożoną prośbę o przyjęcie do Seminarium Duchownego w Pelplinie. Pełen pobożnej radości z tego powodu miał oświadczyć: „Jednak jest Wola Bożą, bo Bóg uznał mnie za godnego, by zostać jego kapłanem”¹³⁰. Tą wiadomością po-

¹²⁶ A. Kielbasa, *Nieznany epizod...*, s. 193.

¹²⁷ Trzeba pamiętać, że od 1875 r. w diecezji chełmińskiej nie było już ani jednego męskiego zakonu na skutek antyzakonnej polityki władz pruskich. W związku z tym kandydaci do stanu zakonnego z terenów diecezji chełmińskiej, podobnie zresztą jak i inni z terenów zaboru pruskiego i rosyjskiego, aby realizować swe powołanie, musieli udawać się do Galicji lub wyjeżdżać do Włoch, lub do innych krajów, gdzie funkcjonować mogły wybrane przez nich zgromadzenia. Zob. Z. Zieliński, *Ustawy antyzakonne Kulturkampfu i ich wykonanie na terenie Wielkopolski 1872-1887*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 16(1969) z. 4, s. 81.

¹²⁸ Tekst oryginalny w języku niemieckim brzmiał: *Denn meine Eltern setzen wohl ihre ganze Hoffnung auf meine Hilfe im späteren Leben*. Archiwum Główne Salwatorianów (dalej AGS), Akta Personalne Kandydatów, List Konstantyna Dominika do Meinrada Blanka, Culm 13 XII 1891, s. 2 (faksymile w zbiorach autora).

¹²⁹ Tamże, s. 3.

¹³⁰ Te słowa Dominika chętnie przypomniał listonosz, który dostarczył mu tę wiadomość. Zob. ADP, J. Mrówczyński, *Culmen. Canonizationis Servi Dei Constantini Dominik Episcopi Auxiliaris Culmensis (1870-1942), Disquisitio super vita et activitate*, Rzym 1992, s. 54 (mps).

dzielił się z rodzicami, których poprosił o błogosławieństwo na dalszą drogę i udał się do Pelplina¹³¹.

Chelmińskie seminarium duchowne erygowane i uposażone zostało 13 września 1651 r. przez biskupa Andrzeja Leszczyńskiego¹³², wielkiego kanclerza koronnego i późniejszego prymasa. Początkowo mieściło się ono w Chelmnie, gdzie funkcjonowało nadal nawet po, jak się zdaje, mało udanej próbie przeniesienia go do Chelmży¹³³ za biskupa Jana Gembickiego¹³⁴. Straty poniesione w czasie potopu szwedzkiego sprawiły, że seminarium przez ponad dwadzieścia lat nie funkcjonowało. Dzięki staraniom biskupa Jana Małachowskiego (1676-1681) już na początku jego rządów wznowiono działalność seminarium w Chelmnie, a o jego organizację i prowadzenie poproszono duchownych ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo. Natomiast na mocy dokumentu z 15 kwietnia 1680 r., uzupełniającego fundację z 1677 r., inkorporował nowemu semi-

¹³¹ Tamże, s. 54.

¹³² Leszczyński Andrzej herbu Wieniawa – ur. ok. 1608 r. w Gołuchowie (pow. Pleszew). Był synem Wacława, kanclerza wielkiego koronnego i Anny z Rozdrażewskich. Kształcił się w kolegium jezuickim w Kaliszu oraz studiował prawo kanoniczne i cywilne w Igołszadzie. W Sienie kontynuował studia z prawa kościelnego, filozofii i prawdopodobnie teologii. W 1621 r. przyjął święcenia niższe, a w 1633 r. kapłańskie. Otrzymał szereg beneficjów, a po powrocie do Polski dostał się na dwór królewski, pełniąc obowiązki kanclerza królowej Cecylii Renaty. 15 VI 1642 r. przyjął sakrę biskupią. Pod koniec 1646 r. został biskupem chelmińskim i pomezzańskim. Około 1650 r. ufundował ołtarz główny w katedrze. W grudniu 1650 r. został mianowany kanclerzem wielkim koronnym. W 1651 r. erygował seminarium duchowne w Chelmnie. 11 IX 1652 r. król mianował go arcybiskupem gnieźnieńskim, a 8 I 1653 r. otrzymał prekonizację papieską. Zmarł 15 IV 1658 r. w Skierniewicach, pochowano go w kolegiacie łowickiej. Zob. A. Nadolny, *Leszczyński Andrzej b. Wieniawa (ok. 1608-1658), bp chelm. i pomezajski, kanclerz w. kor., prymas Polski*, SBPN, t. 3, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 50-51.

¹³³ Chelmża – dawniej Łoza (1222), Łoża, Culmsee, Culmense i Culmensehe (1251), Colmensehe (1299), Kolmense (1438), Culmenze (1531) – to stara osada słowiańska leżąca nad Jeziorem Chelmskim, między Chelmnem a Toruniem w powiecie toruńskim. Pierwszy biskup chelmiński Heidenryk wybrał ją na swoją siedzibę i wyniósł do rzędu miast, zmieniając jednocześnie nazwę z Łoza na Culmsee, co tłumaczone jest jako skrót od „Culm am See”, czyli Chelmo nad jeziorem. Powołał też i uposażył kapitułę katedralną oraz rozpoczął budowę kościoła katedralnego, którą zakończono w XIV w. Stolicą diecezji była Chelmża do 1824 r., kiedy to siedzibę biskupią i kapitułę, a kilka lat później także seminarium, przeniesiono do Pelplina. Por. J. Fankidejski, *Chelmo*, [w:] SGKP, t. 1, Warszawa 1880, s. 569-570; por. *Diecezja Chelmińska...*, s. 160; A. Liedtke, *Zarys dziejów...*, s. 22-27, 78.

¹³⁴ Zob. A. Liedtke, *Początkowe dzieje Seminarium Chelmińskiego*, [w:] *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (1651-2001)*, Pelplin 2001, s. 60-61, 104.

narium parafię chełmińską z dochodami i należącymi do niej nieruchomościami¹³⁵. W zamian misjonarze zobowiązali się utrzymywać co najmniej dwóch-trzech ojców, kleryka i dwóch braci¹³⁶. Taki stan utrzymał się do chwili, gdy władze zaborcze rozpoczęły kasatę zgromadzeń zakonnych. Zgromadzenie Księży Misjonarzy zostało zsekularyzowane przez władze pruskie w 1822 r., a kilka lat później, w 1929 r., przeniesiono seminarium do nowej stolicy diecezji do Pelplina i oddano pod zarząd księżom diecezjalnym¹³⁷. Trudne chwile zawitały do pelplińskiej uczelni wraz z ustawami majowymi Kulturkampf (1873). Możliwość niczym nieograniczonego nadzoru państwowego we wszystkich instytucjach kościelnych kształcących duchowieństwo poważnie ograniczała, wręcz uniemożliwiała prawidłowe ich funkcjonowanie. Zenitem zabiegów zaborcy było zamknięcie seminarium w 1876 r. Placówka funkcjonowanie wznowiła po 11 latach. Uroczyste otwarcie nastąpiło 4 października 1887 r. Był to jeden z największych sukcesów nowo prekanonizowanego, po śmierci biskupa Marwicza w 1886 r., biskupa Leona Rednera¹³⁸. Nowy władarz diecezji zdawał sobie sprawę, że po blisko 11 latach zamknięcia seminarium nie wystarczą tylko zewnętrzne prace renowacyjne budynku, przeprowadzane w pozostałych

¹³⁵ ADP, *Dokument biskupa Jana Małachowskiego uzupełniający fundację z roku 1677 przez wcielenie do Seminarium Duchownego parafii chełmińskiej. Lubawa, 15 IV 1680 r.*, sygn. Sem. 1.

¹³⁶ *Diecezja Chełmińska...*, s.58.

¹³⁷ A. Liedtke, *Zarys dziejów...*, s. 60; B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980, s. 382-386; zob. też L. Trzeciakowski, *Kulturkampf w zaborze pruskim*, Poznań 1970.

¹³⁸ Ks. biskup Leon Redner – urodzony 13 IX 1828 r. w Nowem w rodzinie nauczyciela Wojciecha i Fryderyki z domu Stock (wyznania ewangelickiego). Dziadek Leona ze strony ojca nazywał się Mówiński, ale zmienił nazwisko na Redner. Uczył się w gimnazjum chełmińskim, następnie studiował teologię we Wrocławiu, gdzie zdobył stopień licencjata, i w Pelplinie. Święcenia kapłańskie przyjął 17 IV 1857 r. w Pelplinie. Był wikariuszem w parafii św. Mikołaja w Gdańsku, następnie w latach 1854-1857 katechetą w gimnazjum chojnickim. Był administratorem i proboszczem Kaplicy Królewskiej w Gdańsku. W tym czasie katechizował również w gdańskich gimnazjach oraz działał w licznych organizacjach katolickich, m.in. był prezesem Towarzystwa Piusowego w Gdańsku. 18 XII 1861 r. uzyskał tytuł doktora teologii na uniwersytecie we Fryburgu Badeńskim. Pełnił obowiązki egzaminatora posynodalnego. W 1882 r. został mianowany kanonikiem Kapituły Katedralnej, a cztery lata później 19 listopada biskupem chełmińskim. Konsekrowany 9 I 1887 r. przez arcybiskupa Dindera w Pelplinie. Wznowił działalność Seminarium Duchownego w Pelplinie, powołał do istnienia siedem probostw i trzy samodzielne obwody duszpasterskie. Zmarł 1 IV 1898 r. w Pelplinie. Pochowany został w katedrze pelplińskiej. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 261-262; *Diecezja Chełmińska...*, s. 51.

letnich miesiącach 1887 r., ale trzeba także restauracji wewnętrznej. W tym celu ogłosił 8 sierpnia 1887 r. list pasterski o istocie kapłaństwa *Z okazji zezwolenia na otwarcie Seminarium Duchownego*. W liście tym uświadamia swoim wiernym „ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy otwarciem Seminarium Duchownego a ważnym stanowiskiem i pełnym odpowiedzialnością zadaniem, jakie ma spełnić kapłan katolicki”. Biskup, zauważając braki kapłanów spowodowane zamknięciem seminarium, uwrażliwiał diecezjan na konieczność żarliwej modlitwy w intencji powołań oraz wskazywał na seminarium jako miejsce samotności i odosobnienia, lepiej się nadające niż studia na najlepszym nawet uniwersytecie, do zaszczepiania w młodych ludziach zainteresowań naukowych i ducha prawdziwie kapłańskiego, pozwalającego na zerwanie ze światem i jego pożądliwościami¹³⁹. Nowym regensem seminarium został ks. Augustyn Rosentreter¹⁴⁰, który kilka lat później przyjmie do tegoż seminarium Konstantyna Dominika. Biskup powołał również do pracy w seminarium trzech nowych profesorów, byli to: ks. Jan II Behrendt¹⁴¹ – subregens i wykładowca teologii

¹³⁹ „Amtliches Kirchenblatt für die Diözese Culm”(dalej „Amtliches Kirchenblatt“) 29(1887) nr 6, *List pasterski biskupa chełmińskiego Leona Rednera z powodu otwarcia seminarium duchownego*, Pelplin 1887.

¹⁴⁰ Ks. Augustyn Rosentreter – późniejszy biskup chełmiński, ur. 13 I 1844 r. w Obrowie (pow. Chojnice) w licznej rodzinie rolnika Józefa i Anny z domu Musolf. Po zdobyciu matury w gimnazjum chojnickim studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Z powodu choroby oczu przerwał studia, by je wznowić nieco później w Bonn i w Münster, gdzie uzyskał licencjat teologii. Po odbyciu kursu praktycznego w Pelplinie otrzymał święcenia kapłańskie 12 III 1870 r. Po wikariacie w Nowem i Gdańsku pracował w seminarium jako wykładowca egzegezy. Po ustaniu Kulturkampf, gdy wznowiono działalność seminarium, został jego rektorem. 22 XII 1898 r., po śmierci biskupa Leona Rednera, został wybrany przez Kapitułę Katedralną na biskupa diecezji chełmińskiej. Zmarł 4 X 1926 r. w Pelplinie. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 275-276.

¹⁴¹ Ks. Jan II Behrendt – urodzony 17 XI 1850 r. w Ogorzelinach (pow. Chojnice) w rodzinie rolnika Augustyna i Elżbiety z domu Schwanitz. Kształcił się w gimnazjum chojnickim, następnie studiował w pelplińskim seminarium duchownym oraz w Würzburgu i Rzymie. Stopień doktora teologii uzyskał na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W Wiecznym Mieście przyjął również święcenia kapłańskie 7 VI 1879 r. Był wikariuszem w Zurychu, następnie katechetą w gimnazjum w Wejherowie. W 1887 r. bp Redner powołał go na stanowisko profesora teologii moralnej i wicerektora w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Był również proboszczem w Gdańsku przy Kaplicy Królewskiej, potem w parafii św. Brygidy. Po kilku latach powrócił do Pelplina nominowany na kanonika Kapituły Katedralnej. Wykładał, jak wcześniej, teologię moralną, a także apologetykę. Był poetą, ale niewiele jego utworów ujrzało światło dzienne. Zmarł 16 X 1925 r. w Pelplinie. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 8-9.

moralnej, ks. Paweł Jan Borschki¹⁴² – wykładowca teologii dogmatycznej i ks. Jerzy Lange¹⁴³ – wykładowca prawa kanonicznego i prokurator seminarium¹⁴⁴.

W marcu 1893 r., wraz z Konstantynem Dominikiem, progi pelplińskiego seminarium przekroczyło 21 kandydatów¹⁴⁵. Po pierwszym roku z ich grona wykruszyło się dwóch kolegów, z których jeden powtarzał pierwszy rok studiów¹⁴⁶. Pozostała na roku dwudziestka, dzielnie i wytrwale kształcąca intelekt i ducha, przeszła formację przygotowującą do, jak się później wiele razy okazało, niełatwego życia w kapłaństwie.

W czasie czteroletnich studiów seminaryjnych Dominika ze wspomnianych już wcześniej profesorów obowiązki nadal pełnili: ks. rektor Rosentreter, ks. Borschki i ks. wicerektor Behrendt, który był również ojcem duchownym. W skład kadry profesorskiej wchodził także: ks. Juliusz Zucht¹⁴⁷ – lic. teologii oraz ks. Zenon Włoszczyński¹⁴⁸ – który, oprócz

¹⁴² Ks. Paweł Jan Borschki – zob. przypis 83.

¹⁴³ Ks. Jerzy Lange – urodzony 15 VII 1851 r. w Żelistrzewie (pow. Puck) w licznej rodzinie nauczyciela Jana i Elżbiety z domu Busch. Pobierał nauki w gimnazjum wejherowskim i w gimnazjum chojnickim, jako stypendysta TPN. Po egzaminie dojrzałości rozpoczął studia w Seminarium Duchownym w Pelplinie i w Würzburgu. Święcenia kapłańskie przyjął 16 lipca 1876 r. w Pelplinie. Pracował w duszpasterstwie w München, następnie w latach 1881-1883 kontynuował studia w Rzymie. Po zdobyciu doktoratu z prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w 1883 r. wrócił do diecezji i został wikarym w Kaszczorku, następnie w Toruniu. Był profesorem w seminarium i jego prokuratorem, następnie administratorem i proboszczem w Złotowie, potem w Trąbkach oraz w Działdowie, z którego zrezygnował w 1917 r. Na życzenie biskupa Rosentretera został proboszczem w Brzoziu Lub. Od 1925 r. przebywał na emeryturze. Był członkiem TNT. Zmarł w szpitalu w Lubawie 11 X 1925 r. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 166.

¹⁴⁴ Por. *Diecezja Chełmińska...*, s.59.

¹⁴⁵ Na pierwszy rok studiów do Seminarium Duchownego w Pelplinie w 1893 r. przyjęci zostali: Antoni Bielski, Damazy Brzuskiwicz, Brunon Czapla, Alfons Dembowski, Konstantyn Dominik, Jan Felski, Jan Firyn, Franciszek Freud, Maksymilian Teodor Grochowski, Apolinary Karnowski, Antoni Karpiński, Aleksander Kupczyński, Leon Kurowski, Leon Nelke, Tadeusz Omańkowski, Józef Paszota, Bronisław Pokorski, Jan Scherer, Walter Schütt, Anastazy Szelbracikowski, Józef Wiecki, Józef Wojciechowski. Por. *Consignatio totus Cleri saecularis, Sororum piarum Congregationum, Ecclesiarum parochialium cum ecclesiis filialibus aut adjunctis et capellis publicis ad illas pertinentibus Dioecesis Culmensis sub finem mensis Octobris anni 1893* (dalej *Consignatio*), Gedani 1894, s. 44-45.

¹⁴⁶ Alumn Leon Nelke pojawia się w spisie kleryków pierwszego roku w *Consignatio* za rok 1894. Brak informacji o alumnie Brunonie Czapli. Por. *Consignatio 1894*, s. 44-45.

¹⁴⁷ Ks. Juliusz Zucht – urodził się 2 III 1826 r. w Pieniężnie (pow. Braniewo) w rodzinie podoficera Józefa i Barbary z domu Hein. Kształcił się w szkole miejskiej, a po przeprowadzeniu się rodziny do Gdańska, w szkole św. Brygidy. Po przedwczesnej śmierci rodziców zaopiekował się nim ks. Wojciech Fiebag, późniejszy proboszcz św. Brygidy. Uczęsz-

przedmiotów teologicznych, nauczał również języka polskiego¹⁴⁹. Obowiązki prokuratora seminarium pełnił ks. Ignacy Mieczysław Szwedowski¹⁵⁰ (1891-1895) – dr filozofii i lic. teologii, po nim w 1895 r. ks. Bernard Ło-

czal przez krótki czas do *Collegium Marianum* w Pelplinie, następnie do gimnazjum chojnickiego, gdzie udzielał korepetycji Emilowi i Leonowi Czarlińskim, późniejszym działaczom narodowym, u których spędzał wakacje w Chwarznie koło Kościerzyny. Po zdaniu matury studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie i na Uniwersytecie Wrocławskim. Uzyskał licencjat z teologii, a święcenia kapłańskie przyjął 17 IV 1853 r. w Pelplinie. Po wikariacie w Grudziądzu został profesorem w seminarium, penitencjarzem katedralnym i egzaminatorem prosynodalnym. Był proboszczem w Więcborku, po czym powierzono mu stanowisko dyrektora Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu. W pamięci wychowanków pozostał jako życzliwy i dobry pedagog. W 1870 r. został mianowany kanonikiem Kapituły Katedralnej oraz ponownie wykładał w Seminarium Duchownym, aż do jego zamknięcia przez ustawy Kulturkampf w 1876 r. Wywierał ogromny wpływ na alumnów swoją prawością i szlachetnością. Z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Uniwersytet Wrocławski odznaczył go doktoratem honoris causa, motywując swoją decyzję m.in. słowami: „Jako profesor seminarium duchownego znakomity darami ducha i uczonością, przez długoletnią i niestrudzoną gorliwość i nieustającą działalność wielkie sobie zasługi zaskarbił”. W 1903 r. w roku złotego jubileuszu kapłaństwa został obdarowany przez papieża Leona XIII godnością prałata domowego Jego Świątobliwości oraz odznaczony przez rząd Orderem Korony III klasy. Zmarł 27 XII 1905 r. w Pelplinie. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 382-383.

¹⁴⁸ Ks. Zenon Włoszczyński – urodzony 14 II 1851 r. w Złotowie w rodzinie bednarza Jana i Katarzyny ze Stawrowskich. Kształcił się jako stypendysta TPN w gimnazjum chojnickim i gimnazjum waleckim. Po maturze w 1873 r. odbywał studia teologiczne w Pelplinie, Wrocławiu i Rzymie. W Wiecznym Mieście uzyskał doktorat z teologii i przyjął święcenia kapłańskie 7 VI 1879 r. Był duszpasterzem w Bawarii, następnie katechetą w Kościerzynie, w Zakładzie NMP Anielskiej i w Seminarium Nauczycielskim, następnie wikariuszem i nauczycielem w Wyższej Szkole Żeńskiej w Grudziądzu. Po otwarciu seminarium w 1887 r. biskup Redner powołał go na stanowisko profesora teologii i nauczyciela języka polskiego. Od 30 XI 1894 r. był proboszczem w Lubiewie. W tym czasie brał udział w działalności polskich organizacji. Na jednym z zebrań miejscowego Towarzystwa Ludowego zachęcał do czytania polskich gazet i książek oraz do korzystania z czytelnicy ludowej tu zorganizowanej. Należał do TNT, był członkiem „Straży”, należał do Komitetu TCL na powiat świecki. Zmarł w Lubiewie 4 XII 1935 r. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 361.

¹⁴⁹ *Consignatio 1893*, s. 9.

¹⁵⁰ Ks. Ignacy Mieczysław Szwedowski – urodzony 1 I 1858 r. w Zblewie (pow. Starogard Gdański) w rodzinie rolnika Franciszka i Ewy z Piotrkowskich. Uczęszczał do *Collegium Marianum* w Pelplinie i do gimnazjum wejherowskiego. Należał do tajnej organizacji filomackiej „Wiec” (pseudonim Świętopelk), pełniąc obowiązki przewodniczącego koła. Po maturze studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, mieszkając w Papieskim Kolegium Polskim. W czasie studiów otrzymał dwa medale uczelniane, uzyskał licencjat z teologii i doktorat z filozofii. Święcenia przyjął w Rzymie 23 IX 1883 r., a Mszę św. prymicyjną odprawił 24 IX tego roku w Subiaco, w Grocie św. Benedykta. Po powrocie do diecezji pracował jako wikariusz w Lidzbarku, Pokrzydowie i w parafii katedralnej.

siński¹⁵¹, nauczycielem zaś rytmu i śpiewu był ks. Bernard Ruchniewicz¹⁵² – dr prawa kanonicznego. Jesienią 1893 r. ze stanowiska profesora w seminarium zrezygnował ks. Borschki, udający się jako proboszcz na parafię w Szwarcenowie. Jego miejsce zajął ks. Franciszek Michalski, który wykladał historię Kościoła i, jak pisał ks. Franciszek Manthey „wbrew własnym

Pełnił obowiązki prokuratora seminarium. W 1895 r. został proboszczem w Kijewie, gdzie brał udział w polskich organizacjach, m.in. był członkiem Komitetu TCL na powiat chełmiński oraz bibliotekarzem, należał do TNT, do Stowarzyszenia „Straż”. Wchodził do Komisji Oświatowej Powiatowej Rady Ludowej w Chełmnie. W latach 1915-1922 pełnił obowiązki dziekana. W okresie międzywojennym był działaczem Stronnictwa Narodowego, sekretarzem okręgu chełmińskiego Związku Kapłanów „Unitas” Diecezji Chełmińskiej. W październiku 1939 r. został aresztowany przez Niemców, przebywał w klasztorze sióstr w Chełmnie, skąd przewieziono go 21 III 1940 r. do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie zginął 22 IV 1940 r. Pochowano go na cmentarzu na gdańskiej Zaspie, a po wojnie ekshumowano jego zwłoki i przeniesiono na cmentarz w Kijewie. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 325.

¹⁵¹ Ks. Bernard Łosiński – urodzony 20 V 1865 r. w Wielu (pow. Chojnice) w rodzinie zamożnego rolnika Wojciecha i Matyldy z Kiedrowskich. Kształcił się w gimnazjum chojnickim, gdzie należał do tajnej organizacji filomackiej. Po maturze studiował w Münster i Seminarium Duchownym w Pelplinie. Świecenia kapłańskie przyjął 15 III 1891 r. Był wikariuszem w Kamieniu, Lipuszu, Przodkowie, Skarlinie, Lubawie. administratorem w Tylicach i wikarym w Pelplinie oraz prokuratorem tutejszego seminarium duchownego. Od 1897 do 1939 r. był proboszczem w Sierakowicach. Rozwijał wielostronną działalność, m.in. założył Banki Ludowe w Sierakowicach, Kartuzach, Żukowie, wspierał polską Spółkę Parcelacyjną w Kościerzynie, miał swój wkład w procesie zakładania spółdzielczych „Bazarów”, „Kupców”, „Rolników”. Należał do TPN, TNT; działał w TCL, w Stowarzyszeniu „Straż”. Interesował się i współdziałał w organizacji wielu inicjatyw społeczno-kulturalnych w regionie. Brał czynny udział w polskim ruchu wyborczym i przez trzy kadencje był posłem w pruskim sejmie i dwukrotnie zdobył mandat poselski w strukturach politycznych wolnej ojczyzny. Był jednym z sekretarzy Koła Polskiego w Berlinie. W okresie kształtowania się władz polskich na terenach byłego zaboru pruskiego powołał w Sierakowicach Radę Żołnierzy i Robotników oraz Straż Ludową, a po kilku miesiącach Radę Ludową. Sam wszedł w skład Powiatowej Rady Ludowej w Kartuzach i został jej sekretarzem. Należał do Centralnego Komitetu Odbudowy Kresów Wschodnich, zasiadał w Pomorskiej Izbie Rolniczej, był profesorem powiatowym Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, działał w Obozie Wielkiej Polski, zakładając jej placówki, a po likwidacji tej organizacji przez wojewodę pomorskiego był współzałożycielem Stowarzyszenia Młodzieży Narodowej. W latach dwudziestych był dziekanem mirachowskim, a po reorganizacji dekanatu – dziekanem kartuskim do 1939 r. Był kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej, a za swoje wyjątkowe zaangażowanie społeczno-polityczne na rzecz odradzającej się Polski został odznaczony Orderem Polonia Restituta. Pełnił również obowiązki prezesa Związku Kapłanów „Unitas” Diecezji Chełmińskiej na okręg kartuski. 7 IV 1940 r. został aresztowany przez Niemców, był więziony w Kartuzach, a 10 IV wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie zmarł 22 IV 1940 r. W 1994 r. rozpoczęto jego proces beatyfikacyjny. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 185-186.

¹⁵² Ks. Bernard Ruchniewicz – zob. przypis 80.

skłonnościom”, filozofię¹⁵³. Niechęć ks. Michalskiego do filozofii, w wesołych opowiadaniach starszego już kanonika nieraz pewnie dowcipnie wyolbrzymiana, nie przeszkodziła mu jednak w tym, by stał się nauczycielem wielkiego filozofa pelplińskiego, którym był ks. Franciszek Sawicki. W 1894 r. z seminarium odszedł również ks. prof. Zenon Włoszczyński, a w roku następnym jego drogą poszedł ks. Jan Behrendt¹⁵⁴. Ich miejsce zajęli: ks. Jakub Malecki¹⁵⁵ – wicerektor i ojciec duchowny, zwany przez wszystkich „Kubusiem”, oraz ks. Adalbert Schulte¹⁵⁶ – rozmiłowany w egzegezie¹⁵⁷. Te zmiany za-

¹⁵³ Zob. F. Manthey, *Sto lat Seminarium Duchownego w Pelplinie*, [w:] *Księga Jubileuszowa...*, s. 185; J. Walkusz, *Duchowieństwo chojnickie w życiu publicznym XIX i XX wieku*, [w:] *Kultura religijna związana z Bazyliką Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach*, red. W. Śmigiel, Chojnice-Pelplin 2008, s. 35-60.

¹⁵⁴ Tamże, s. 185-186.

¹⁵⁵ Ks. Jakub Malecki – urodzony 27 IV 1855 r. w Grabowie (pow. Starogard Gdański) w rodzinie rolnika Józefa i Barbary z domu Gorzala. Kształcił się w pelplińskim *Collegium Marianum* i w gimnazjum chełmińskim jako stypendysta TPN. Po egzaminie dojrzałości, z powodu zamknięcia Seminarium Duchownego w Pelplinie, studiował teologię w Lowanium, gdzie uzyskał licencjat z teologii i przyjął święcenia kapłańskie 18 XII 1880 r. Był wikariuszem w Golubiu, następnie kapelanem w szpitalu NMP w Gdańsku. Po kilku latach proboszczowania w Kijewie w 1894 r. biskup Redner powołał go na stanowisko wykładowcy teologii dogmatycznej w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Po pięciu latach pracy dydaktycznej ponownie został proboszczem, tym razem w Lalkowach, gdzie był również dziekanem dekanatu nowskiego i należał do Stowarzyszenia „Straż”. Kilka lat cieszył się pracą duszpasterską, by raz jeszcze, decyzją biskupa Rosentretera, powrócić do Pelplina jako wiceregens i ojciec duchowny zastępów przyszłych kapłanów diecezji chełmińskiej. W tym czasie wykładał także katechetykę, liturgikę, homiletykę i nauczał języka polskiego. Odznaczał się wielką dobrocią serca. Był autorytetem i wzorem świątobliwego kapłana dla kleryków, ucząc słowem, ale nade wszystko pociągając przykładem własnego życia. W 1911 r. opuścił seminarium, by raz jeszcze podjąć pracę duszpasterską w pobliskiej parafii w Nowej Cerkwi, będąc również w tym czasie dziekanem gniewskim. Zmarł w szpitalu św. Józefa w Pelplinie 3 II 1918 r. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 191-192.

¹⁵⁶ Ks. Adalbert Schulte – urodzony 11 X 1865 r. w Czarnem (pow. Człuchów) w rodzinie kupca wyrobów lnianych Wilhelma i Karoliny z domu Hahn. Po zdobyciu matury w chojnickim gimnazjum studiował teologię i języki orientalne w Münster i seminarium pelplińskim. Święcenia kapłańskie przyjął 12 V 1889 r. i tego samego roku 7 VIII uzyskał doktorat z teologii. Był wikariuszem w Gdańsku przy kościele św. Brygidy, następnie nauczycielem religii w progimnazjum lubawskim. Biskup Leon Redner 1 X 1895 r. powołał go na wykładowcę w Seminarium Duchownym oraz bibliotekarza Biblioteki Seminarialnej w Pelplinie. Wykładał teologię biblijną (egzegezę Starego i Nowego Testamentu) najczęściej na podstawie podręczników przez siebie opracowanych. Przez kleryków, pełnych uznania dla jego znajomości syryjskiego, nazywany był „Peszito”. W 1910 r. opuścił Pelplin, został proboszczem w Chrzęstowie, gdzie nadal pracował naukowo. Od 1932 r. przebywał na emeryturze, mieszkając najpierw w Berlinie, a potem w Jastrowiu, gdzie zmarł 30 III 1939 r. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny...*, s. 296.

¹⁵⁷ *Consignatio 1895*, s. 9.

owocowały nowym podziałem katedr w pelplińskiej kuźnicy nauki, nazywanej często „Atenami Północy”. Teologię moralną po ks. Behrendcie przejął dotychczasowy egzegeta ks. Rosentreter, egzegezą zaś zajął się ks. Schulte. Ksiądz Malecki wykładał dogmatykę.

Program studiów w seminarium pelplińskim, zgodny z obowiązującymi normami kościelnymi, w szczególności sposób nakreślony został przez ks. biskupa ordynariusza Leona Rednera w formie listu pasterskiego zatytułowanego: *Epistola pastoralis ad clerum dioecesanum de literarum studiis*¹⁵⁸. Przypuszczać można, że w duchu myśli zawartych w tym liście już w poprzednich latach, a na pewno w ciągu lat późniejszych, formowano kolejne zastępy duchowieństwa chełmińskiego. Biskup przekonany o konieczności studiów naukowych dla kapłanów uzasadniał ją na podstawie słów Pisma Świętego, Katechizmu Rzymskiego czy dzieł ojców Kościoła. Wskazując także na zalecenia prawa kanonicznego i postanowienia Soboru Trydenckiego, zauważa, że przecież sam rozum każe księdzu pielęgnować studia teologiczne, bo każdy kapłan winien być kaznodzieją, spowiednikiem i szafarzem spraw Bożych. Jak może nauczać innych, nie znając prawd wiary? Jak może być zarządcą tajemnic Bożych, nie znając ich treści dogmatycznej i sposobu ich godnego udzielania i przyjmowania? Kapłan jest sługą Kościoła, najwyższego nauczyciela wszystkich narodów, a zwłaszcza strzeże przed błędami obecnych czasów. Bronią w tej walce jest nauka i książki. Biskup Redner na pierwszym miejscu wśród dziedzin wiedzy potrzebnej kapłanom stawia oczywiście Pismo Święte, które „(...) jest przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowania w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu” (2 Tym 3,16-17). Niezbędna jest również znajomość pism ojców Kościoła, które uczą nas o świętej Tradycji. Wśród dyscyplin teologicznych pierwsze miejsce bp Redner przypisywał dogmatyce, z którą łączy się teologia moralna. Zalecał, by studiować je, opierając się na dziełach św. Tomasza z Akwinu. Nie pomniejszał on wagi prawa kanonicznego czy teologii praktycznej, która wskazuje kapłanowi, jaką winien kroczyć drogą, aby zgodnie ze słowami św. Ignacego z Loyoli *dereformata reformatur, reformat conformatur, conformata confirmatur, confirmata transformatur*. Podkreślał również konieczność studium historii Kościoła oraz przestrzegał przed zaniedby-

¹⁵⁸ F. Manthey, *Sto lat...*, s. 180.

waniem studiów filozoficznych i przyrodznawczych. W duchu orzeczeń Ojca Świętego Leona XIII, a pewnie i pod wpływem własnych doświadczeń duszpasterskich, uwrażliwiał duchowieństwo na kwestie społeczne. Interesująca była również wzmianka dotycząca zalecenia, jakie dał ks. biskup swoim księżom co do konieczności tworzenia własnych księgozbiorów. Refleksje swoje kończy wskazaniem ogólnymi dotyczącymi sposobu, w jaki należy studiować. Podkreśla, że wszystko należy robić w imię Jezusa, należy łączyć mądrość i uczoność z miłością, że studium w parze musi iść modlitwa, zachowywanie porządku i dobra intencja, pamiętając przy tym przede wszystkim, że prawdziwa wiedza, mądrość to *Christi scientia*. Ostrzega ten roztropny pasterz, że studia wbijające w pychę i próżność oraz oddalające od miłości chrześcijańskiej są pomyłką. Ich źródłem i celem, według biskupa, jest dążenie do miłości¹⁵⁹.

Te rady były mottem działania i życia wielu alumnów, później księży diecezji chełmińskiej, także Konstantyna Dominika, który w trakcie formacji seminaryjnej wypisywał pewne wybrane myśli, sentencje usłyszane na wykładach, konferencjach ascetycznych czy rekolekcjach. Zbiór tych wypisów i wspomnień pozwala zauważyć, że w pelplińskiej uczelni pilnie przestrzegano wskazań uczonego biskupa Rednera i jego rady zawarte w *Liście pasterskim* błyskawicznie wcielano w życie. W Dominikowym pamiętniku *Ad maiorem Dei gloriam*¹⁶⁰ spotykamy fragmenty z Pisma Świętego, ojców Kościoła i świętych, zwłaszcza św. Augustyna, św. Grzegorza, św. Bernarda, św. Hieronima, św. Bonawentury, św. Ignacego Loyoli¹⁶¹. Kształtując intelektualne skrzydło formacji, nie zapominano o duchowym. Wyrazem tego były przeprowadzane w seminarium rekolekcje. Znajdujemy o nich informacje w pamiętniku Konstantyna. Wspomina o rekolekcjach wiosennych i jesiennych, które rozpoczynały kolejne semestry nauki¹⁶²;

¹⁵⁹ Tamże, s. 180-183.

¹⁶⁰ W czasie studiów seminaryjnych Konstantyn prowadził pamiętnik, w którym notował swoje przemyślenia, często fragmenty z Pisma Świętego, z pism ojców Kościoła i świętych, myśli przewodnie do medytacji podawane przez ojca duchownego czy skróty, niekiedy fragmenty konferencji rekolekcyjnych. K. Dominik, *Ad maiorem Dei gloriam* (dalej AMDG), opracował i wprowadzeniem poprzedził P. Tisler, Pelplin 2005, s. 4-136.

¹⁶¹ AMDG, s. 20-28.

¹⁶² Konstantyn w swoim pamiętniku wspomina rekolekcje wiosenne, rozpoczynające semestr letni, z 1894, 1895 i 1896 r. oraz jesienne, rozpoczynające semestr zimowy – z tych samych lat. Zob. K. Dominik, AMDG, s. 29-41, 105-117, 124-127.

przed święceniami niższymi (9-12 lipca 1896 r.)¹⁶³, przed subdiakonatem (11-15 listopada 1896 r.)¹⁶⁴ oraz przed diakonatem (14 lutego 1897 r.)¹⁶⁵. Brak informacji o rekolekcjach przed święceniami kapłańskimi może świadczyć, że ich nie było, może ze względu na krótki czas około 40 dni, jaki dzielił święcenia diakonatu od święceń prezbiteratu, które przyjął Dominik 25 marca 1897 r.¹⁶⁶. W odświętnie przygotowanej katedrze zebrała się wielka liczba krewnych, parafian i znajomych diakonów, przyjmujących sakrament kapłaństwa. Konstantyn w wieku dwóch lat stracił matkę, a niespełna osiem miesięcy przed święceniami, 30 lipca 1896 r. zmarł również jego ojciec. Na jego wielką uroczystość przybyła Marcjanna, siostra matki i druga żona Michała Dominika, która wychowywała Konstantyna, i dwie siostry: Paulina i Anna oraz kilku dalszych krewnych.

¹⁶³ Rekolekcje przed święceniami niższymi odbył Dominik w dniach 9-12 VII 1896 r. Zob. AMDG, s. 118-123.

¹⁶⁴ W rekolekcjach przed subdiakonatem Konstantyn brał udział w dniach 11-15 XI 1897 r. Przeprowadził je wicerektor Jakub Malecki. Zob. AMDG, s. 118-123.

¹⁶⁵ Rekolekcje przed święceniami diakonatu odbył Dominik 14 II 1897 r. Prowadził je wicerektor Jakub Malecki. Zob. AMDG, s. 133-136.

¹⁶⁶ „Amtliches Kirchenblatt“ 40(1897) nr 4, s. 42; *Consignatio* 1897, s. 17.